

CHICAGO SIEDZIBĄ SOKOŁÓW?

PLAN PRZENIESIENIA ZARZĄDU POPULARNY.

Delegacja Chicagowska Przygotowana Do Stoczenia Batalji.

Pogłoski o przeniesieniu siedziby Sokolstwa Polskiego z Pittsburgha do Chicago krążyły wśród członków Sokolstwa już od kilku lat. Na ostatnim Zjeździe w Toledo, trzy lata temu, mówił się dość głośno, nawet debatowano nad tem na sesjach zjazdowych, lecz członkowie zarządu przedstawili wtenczas delegatom, że sprawy techniczne w związku z posiadłością Sokolstwa w Pittsburghu jeszcze nie były uregulowane, dlatego nie można było mówić o przeniesieniu zarządu do Chicago.

Sytuacja, jak twierdzą niektórzy delegaci obecnie, zmieniła się na korzyść przeniesienia siedziby do Chicago. Delegacja chicagowska, będąc dość silną liczebnie i mając nadzieję, że dla planu swojego zdoła pozyskać poparcie wielu delegatów pozamiejscowych, będzie mogła na Zjeździe obecnym plan przeniesienia siedziby z Pittsburgha do Chicago załatwić.

Życie Małego i Wielkiego Świata

Emile Belot, znany uczonec francuski, oblicza wiek wszechświata na 500 do 3,000 milionów lat. Doszedł on do tych cyfr drogą analizy radioaktywnych własności meteorytów. — Parę miliardów lat mniej, czy parę więcej — co za różnica?

Piwo kanadyjskie zacznie wkrótce płynąć z browarów kanadyjskich zbudowanych w Stanach Zjedn. Trzy browary w zachodniej Kanadzie, skuszone światelnymi perspektywami w Ameryce, przenoszą wszystkie swoje budynki i urządzenia na drugą stronę granicy. Koszt przenosin się opłaca, bo browary oszczędzą \$1 cta od każdego galona piwa.

Pomoc dla właścicieli małych domów jest już niedaleka. — Rząd kompletuje sztab urzędników wielkiej korporacji hipoteczno-pożyczkowej, która jest upoważniona do wydania \$2, 000,000,000 w bondach 4-procentowych, płatnych po 18 latach, do wykupowania „morgieczów” na domach wartości nie większej jak \$20,000.

Sokolstwo zamierza, jak krąży pogłoski, przenieść swą siedzibę z Pittsburgha do Chicago. Może byłoby to niezły ruch, bo Chicago jest stolicą Wychodźstwa polskiego, a Sokolstwo „przednią strażą” tegoż Wychodźstwa.

Obliczono, że 4 miliony osób, które dotychczas zwiedziły Wystawę Stulecia Postępu wydały na wystawie \$6,445,307, czyli, że każdy gość wydał przeciętnie \$1.11, nie licząc 50 centów, jakie się płaci za bilet wejścia na teren wystawy. To wcale niezła suma, jak na dzisiejsze trudne czasy.

KALENDARZYK

Dziś, wtorek, 11-go lipca: — Św. Piusa I., Pap.
Jutro, środa, 12-go lipca: — Św. Jana Gwralberta.

Z Biura Meteorologicznego

Wschód słońca o godz. 5:24.
Zachód słońca o godz. 8:26.



Pogoda w Chicago i okolicy: We wtorek pogoda oraz okolice: W środę pogoda nieustalona, możliwy deszcz. Umiarkowany, wschodni i południowo-wschodni wiatr we wtorek.

Temperatura doby minionej: Najwyższa wczoraj o godzinie 1-szej w południe 80 stopni, najniższa wczoraj o godzinie 6-tej rano 67 stopni.

KURS ZŁOTEGO I BONDÓW POLSKICH.

Jeden złoty polski kosztuje 16 i cztery dziesiąte centa. Bondy polskie 8-proc. \$68.25; bondy 7-proc. \$68.00; bondy 6-proc. \$62.00.

Biura Konsulat Rzeczypospolitej Polskiej w Chicago mieszczą się p. nr. 1500 North Dearborn Parkway.

ILLINOIS W MOKREJ KOLUMNIE.



Stan Illinois zajął wczoraj 10-te miejsce w kolumnie stanów, które ratyfikowały zniesienie 18-ej poprawki Konstytucyjnej w Springfield ratyfikowała 50 do 0 stosowną rezolucję. Na ilustracji, od lewej ku prawej: Patrick Nash, autor rezolucji, A. Wilson, gubernator, J. W. Kapp, mayor m. Springfield i Bruce Campbell, przewodniczący konwencji.

Łukaszewski Przewodniczącym 20go Zjazdu Sokołów Polskich.

Prezesa Napieralska i Dr. Orłowski Członkami Legji Honorowej.

Przyszłość Związku Sokołów Polskich w Ameryce spoczywa teraz w rękach delegatów i delegatek zebranych w sali obrad w hotelu Sherman. Zjazd dwudziesty otwarty został wczoraj w porze obiadowej przez prezesa Dr. T. A. Starzyńskiego, który z braku raportu Komisji Mandatów, pierwszą sesję zmużony był odroczyć do godziny 2ej po południu.

Po mowie wygłoszonej przez p. K. Gluchowskiemu, reprezentanta Lirji Gdyna-Ameryka Komisja Mandatów, w skład której wchodził: Franciszek Mularz, przewodniczący z Rochester, N. Y., A. Ulatowski z New Haven, Conn., Genowefa Bogdziewicz z Beaver Falls, Pa., J. Smulski i J. Lutostarska zdała raport, a prezes odbrał przysięgę od delegatów, których mandaty zostały przyjęte.

Polecono aby \$30 za czas zjazdu wypłacono sekretarzowi. Prezes do Komitetu balotów zamianował Leszczyńskiego, Czyżewskiego, Harsę, Bojewicza i Łopacińskiego i przystąpił do wyboru zarządu zjazdowego.

Na przewodniczącego „lecieli” Czarnota, Łukaszewski J. i chigogianin Stefan D. Hejna. Ten ostatni przypadek, przewodniczącym wybrano Łukaszewskiego, na którego głosów padło 80, wice-przewodniczącym zaś został Czarnota, który otrzymał 58 głosów. Hejna otrzymał 43 głosy. Przy głosowaniu użyto kartki — razem głosów padło 181.

Przerwano wybory, aby dać możność przedmówienia do Izby Michałowi Głód, naczelnemu Komendantowi Polskiego Legjonu Weteranów Amerykańskich. Po mowie tej przez aklamację wice-przewodniczącą wybrana została Zofja Kradyna. Na sekretarza zjazdu „lecieli” dwóch, Szymon Kolasinski i Kończanin. Ten ostatni zrzekł się nominacji, a Kolasinski wybrano przez aklamację.

Po złożeniu przysięgi dalsze debaty prowadził nowy przewodniczący — zarząd Związku

Sokołów Polskich zabrał miejsca wśród obradujących. Dużo zamrowano drogiego czasu debatowaniem nad sprawą zakwestjonowanych gniazd, którym chwilowo odebrano prawo głosu. Jedni byli zatem aaby ich przyjąć, inni przeciw. Kolejna Komisja Mandatów przedstawiała zebrany dług każdego gniazda, następowaly tłumaczenia zadawalniające lub nie zadawalniające, mimo tego wszystkie na koniec przyjęto, zaprzysiężono i dano im prawo głosu.

Przemawiał do Izby Kongresman Leonard Schuetz z 7 dystryktu stanu Illinois, który zapewniał, że pod wodzą Prezydenta Roosevelta kraj wraca już do dobrobytu.

Dr. R. Ostrowski, mistrz Kapituły Sokolej przedstawił do Legji Honorowej prezeskę generalną Związku Polek w Ameryce, pannę A. Emilję Napieralską i Dr. Józefa Orłowskiego w uznaniu ich pracy dla sokolstwa.

Druh Stanisław Osada, redaktor „Sokoła” polecił Izbie ogólniejsze okazów pracy wykonanej przez działkę sokolą tak amerykańską jak i w Polsce. Okazy te rozmieszczono po całej sali.

Delegaci, którym z początku głosu odmówiono po złożeniu przysięgi otrzymali odznaki, etc.

Sekretarz Kolański następnie odczytał telegramy od: Postal Telegraph Company, przewodniczącego partji republikańskiej w Rochester, N. Y., zarządu Związku Polaków w Ameryce w Cleveland, działki w Gniazda nr. 699 w Toledo, Ohio, prezesa konwencji i publicystyki w Rochester, N. Y., Kursaka z gniazda nr. 1914 w Hammond Indiana.

Gniazda nr. 16 w Baltimore, Md., Gniazda nr. 91, Wydział Okręgu Igo, Związku Młodzieży Polskiej na ziemi Washington, Gniazda nr. 74 z Auburn, N. Y., Gniazda nr. 208 w Ansonia, Conn., Zjednoczenia p. o. Matki Boskiej Częstochowskiej w Cleveland, Ohio, Gniazda 699 w Toledo, Ohio, Polonji w Rochester, N. Y. i okolicy, Ligi

Organizacji Polskich w Cleveland, Ohio, Dr. M. Jarzyńskiego, szeryfa powiatu Monroe w Rochester, N. Y., i burmistrza Stewarta w Toronto, w Kanadzie.

Przedstawiono następnie delegatom i delegatkom zwiedzenie Domu Związku Polek; jedni byli za przyjęciem zaproszenia i zwiedzeniem Domu inni mając na uwadze masę spraw do załatwienia radzili zaproszenie przyjąć z podziękowaniem, ale pozostać na sali obrad w dniu dzisiejszym.

Postanowiono wystawę pracy Domu w Sokolej przenieść do Domu Okręgu 2go przy North Ashland avenue. Dzisiaj druga sesja rozpoczęła się o godzinie 9tej rano.

STANISŁAW ZBYSKO BANKRUTEM.

Nie może zapłacić za złamane serce.

New York, 11. lipca. — Stanisław Zbyszko Cyganiewicz, były mistrz świata jako zapasnik ciężkiej wagi, zgłosił tu dobrowolnie bankructwo podając swoje długi na \$26,869, a majątek na \$256. Główną przyczyną „bankructwa” zdaje się być pani Gładys Buszek, która uzyskała przeciw Zbyszskowi w maju b. r. wyrok sądowy przyznający jej \$18,243 odszkodowania za niedotrzymanie obietnicy małżeństwa. Przed zapłaaceniem tej sumy Zbyszko broni się, jak może.

Gen. Johnson ogłosił, że poszczególne działy przemysłu do staną tyle a tyle dni do przedstawienia dobrowolnie przyjętych przepisów konkurencji, a jeżeli tego nie uczynią, zarządzone będą przesłuchy i przepisy będą nałożone przymusowo na opornych przemysłowców.

Przemysł węglowy będzie pierwszym, który odczuje na sobie siłę bezpośredniej akcji rządowej. Za nim przyjdą inne.

ZNANY ARTYSTA - DEKORATOR ZMARŁ W N. YORKU

J. M. Urban, dekorator wystawy w Chicago, nie żyje.

New York, 11. lipca. — Joseph Urban, artysta, architekt i dekorator teatralny, który zrehabilitował sceniczną sztukę dekoratorską w Ameryce i który obmyślił orgje barw i światła dla Wystawy Stulecia Postępu w Chicago, zmarł wczoraj w swoim apartamencie w hotelu St. Regis.

Parę tygodni temu Urban przeszedł ciężką operację i powoli wracał do zdrowia. Śmierć przyszła wskutek ataku sercowego.

Konjunktura oznacza zbliżenie okoliczności albo ogół przyczyn.

ILLINOIS RATYFIKUJE ZNIESIENIE 18. POPRAWKI.

Rezolucja Konwencji w Drodze Do Washingtonu.

Springfield, Ill., 11. lipca. — Stan Illinois, na konwencji konstytucyjnej, oddał wczoraj formalnie swój głos za zniesieniem 18-ej poprawki.

Rezultat głosowania był oczywiście wiadomy z góry, bowiem 50 delegatów głosowało „mokra” stosownie do instrukcyj otrzymanych od wyborców. Zatem wynik głosowania był 50 do 0.

Zaświadczony dokument ratyfikacji dotrze dzisiaj do Washingtonu i Illinois będzie zarejestrowany jako 10-ty stan, który ratyfikował 21-szą poprawkę konstytucyjną, znoszącą 18-tą poprawkę. Sekretarz stanowy Hughes osobiście wysłał historyczny dokument listem poleconym do departamentu stanu w Washingtonu.

Konwencja była „mokra” w całym znaczeniu tego słowa, bo wtem była nietylko jednomyślną w swojej okrości politycznej, ale i mokra fizycznie; zabrawszy się w oczekiwaną jeseń sali Izby Reprezentantów,

gdzie strażacy na kilkanaście godzin przedtem zużyli tonny wody do ugaszenia pożaru.

Zebrałszy się jednakowoż w mokrej sali, co trzeba było zrobić dla uczynienia zadość literze prawa, delegaci odczytali się do mniejszej i suchej sali senatu i tam odbyła się ceremonia ratyfikacji.

Z 50-ciu delegatów wybranych 5. czerwca nie brakowało ani jednego. W pięć minut po przyjęciu rezolucji znoszącej suchą poprawkę, konwencja odczytała się punktualnie o godz. 1-ej po południu, w godzinę po jej otwarciu.

Gub. Horner otworzył konwencję mową powitalną, w której podniósł znaczenie faktu, iż konwencja, oddając swój głos przeciw suchej poprawce, deklaruje silną opozycję ludności w stosunku do jakiegokolwiek poprawki do konstytucji krajowej, która zaprzecza poszczególnym stanom prawa kontroli nad zwyczajami i przywilejami ich własnych obywateli.

Roosevelt Bierze Sie Ostro Do Przemysłu.

Ząda Podwyżki Płac i Krótszych Godzin Pracy.

Washington, 11. lipca. — Prezydent Roosevelt ujął wczoraj w rękę „gruby kij” w intencji przyprowadzenia do porządku opornego przemysłu amerykańskiego.

Widząc, że przywódcy największych gałęzi przemysłu patrzy krzywo na usiłowania nałożenia im wędzidła kontroli federalnej i przyjmujących chłodno zaproszenie do „spółki” z rządem, p. Roosevelt i gen. Johnson, administrator przemysłu, poczynili przygotowania do zemstania przemysłowców do uległości.

Gen. Johnson ogłosił, że poszczególne działy przemysłu do staną tyle a tyle dni do przedstawienia dobrowolnie przyjętych przepisów konkurencji, a jeżeli tego nie uczynią, zarządzone będą przesłuchy i przepisy będą nałożone przymusowo na opornych przemysłowców.

Przemysł węglowy będzie pierwszym, który odczuje na sobie siłę bezpośredniej akcji rządowej. Za nim przyjdą inne.

BOGATY BANKIER Z ALTON, ILLINOIS, UPROWADZONY DLA OKUPU.

Alton, Ill., 11. lipca. — August Luer, liczący lat 78, prezes banku Alton Banking and Trust Co., jeden z najbogatszych ludzi w powiecie Madison, został porwany wczoraj wieczór ze swego domu i wywieziony z Alton samochodem, w którym było trzech mężczyzn i jedna kobieta. Kilku mężczyzn jechało drugim autem.

Kobieta, młoda i modnie ubrana, zdawała się być kombatantką szajki porywaczy. Motywem porwania była oczywiście chęć wymuszenia grubego okupu od bankiera-miljonera. Przed uprowadzeniem Luera, porywacze pobili brutalnie młodszą o kilka lat od niego jego żonę.

ne, głównie stalowy, naftowy i automobilowy, chyba że w międzyczasie namyśla się i z własnej woli podporządkują się pod program rządu.

Czołwi przywódcy przemysłu węglowego mają być wezwani w następnych paru dniach do Washingtonu i zmuszeni do przyjęcia przepisów godziwej konkurencji. Najważniejsze z tych przepisów mają zapewnić podwyżkę płac robotniczych i skrócenie godzin pracy.

Przemysł stalowy objawił gotowość uczynienia zadość programowi Prezydenta, kiedy Myron S. Taylor, prezes U. S. Steel Corp., przemawiający za cały przemysł, powiedział wczoraj Prezydentowi, że komplet reguł dla stalowni będzie przedstawiony rządowi do aprobaty w najbliższych dniach.

Prezydent stara się przekonać przemysłowców, że zamiera sfinansować wszystkie gałęzi przemysłu do stworzenia zjednoczonego frontu przeciwdepresji.

Policja inwestyguje możliwość, że porywaczami byli gangsterzy z East St. Louis i że będą usiłowali dotrzeć do swojej tamtejszej kryjówki.

Albany, N. Y., 11. lipca. — Policja dowiedziała się wczoraj że John J. O'Connell jr., lat 24, bratanek Edwarda i Daniela O'Connellów, wpływowych liderów demokratycznych z prowincji newyorskich, został porwany w piątek i że porywacze żądają za niego \$250,000 okupu. Porywacze uwiadomili telefonicznie krewnych O'Connella, że zabiją swojego jeńca, jeżeli policja wniesza się w tę sprawę.

Przed Ekspedycją Do Meksyku i Ameryki Centralnej.

Ekspedycja Dokona Zdjęć i Studjów Etnograficznych, Geograficznych i Archeologicznych.

Specjalnie dla Dziennika Chicagoskiego napisał K. W. Kunan. Prawo przedrukowania za zgodą autora.

Z powodu mojego wypadku przy ostatnim popisie lotniczym w Nowym Yorku w październiku, zeszłego roku, gdzie na nieszczęście zламаłam lewą nogę, byłam zmuszona lot mój odłożyć aż do końca pory deszczowej, która ma się wkrótce rozpocząć. Aby dokonać ekspedycji włączyłam kraj, którym nie można odbyć na samolocie, lecz tylko samochodem, na mule lub na ośle, zabrałam się do pracy przed porą deszczową. W planowanym przejeździe locie nie będę miał możności zatrzymać się dłużej w państwach, które, zwiędnię podczas podróży obecnej.

Dotychczas odbyłem drogę szlakiem planowanego połączenia zwanego „Pan American Highway” z miasta granicznego Nuevo Laredo, Tamaulipas do stolicy Meksyku przez drogi prawie niedopięzycia samochodem. Nim podróż tę opiszę w niniejszym artykule, pragnę przedtem nadmienić, że między rzecami godnymi uwagi w kraju, znajdują się takie, jak piramidy Siońca i Księżycy w San Juan Teotihuacan, świątynia Quetzalcoatl, Wulkany Popocatepetl i Ixtacuatli, ruiny dawnej kultury Majów na Yucatanie i nowe zdobycze archeologiczne w Monte Alban, w pobliżu miasta Oaxaca.

Przedtem nadmienić, że między rzecami godnymi uwagi w kraju, znajdują się takie, jak piramidy Siońca i Księżycy w San Juan Teotihuacan, świątynia Quetzalcoatl, Wulkany Popocatepetl i Ixtacuatli, ruiny dawnej kultury Majów na Yucatanie i nowe zdobycze archeologiczne w Monte Alban, w pobliżu miasta Oaxaca.

Teraz powracam do pierwszej części mojej podróży. Po załatwieniu spraw celnych i paszportowych w Nuevo Laredo udaliśmy się dnia 23 marca br., w towarzystwie 3 Meksykańców w podróż. Była to podróż na 2 pp. i chciałem się dostać jeszcze tegoż dnia do miasta Victoria, leżącego o 324 mile na południe. Ta część drogi jest już wykonana i do użytku w każdej pogodzie i każdą szybkością.

Przedtem nadmienić, że między rzecami godnymi uwagi w kraju, znajdują się takie, jak piramidy Siońca i Księżycy w San Juan Teotihuacan, świątynia Quetzalcoatl, Wulkany Popocatepetl i Ixtacuatli, ruiny dawnej kultury Majów na Yucatanie i nowe zdobycze archeologiczne w Monte Alban, w pobliżu miasta Oaxaca.

Przedtem nadmienić, że między rzecami godnymi uwagi w kraju, znajdują się takie, jak piramidy Siońca i Księżycy w San Juan Teotihuacan, świątynia Quetzalcoatl, Wulkany Popocatepetl i Ixtacuatli, ruiny dawnej kultury Majów na Yucatanie i nowe zdobycze archeologiczne w Monte Alban, w pobliżu miasta Oaxaca.

Przedtem nadmienić, że między rzecami godnymi uwagi w kraju, znajdują się takie, jak piramidy Siońca i Księżycy w San Juan Teotihuacan, świątynia Quetzalcoatl, Wulkany Popocatepetl i Ixtacuatli, ruiny dawnej kultury Majów na Yucatanie i nowe zdobycze archeologiczne w Monte Alban, w pobliżu miasta Oaxaca.

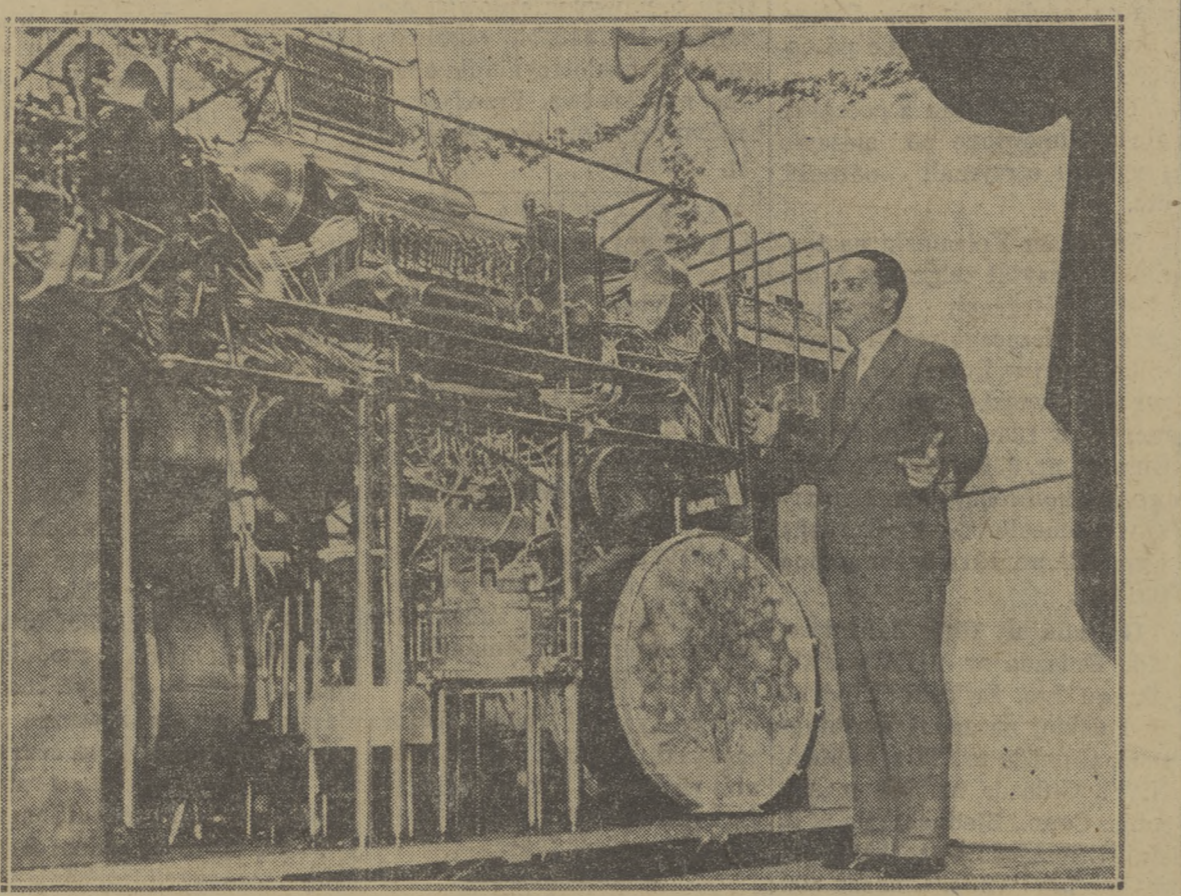
Przedtem nadmienić, że między rzecami godnymi uwagi w kraju, znajdują się takie, jak piramidy Siońca i Księżycy w San Juan Teotihuacan, świątynia Quetzalcoatl, Wulkany Popocatepetl i Ixtacuatli, ruiny dawnej kultury Majów na Yucatanie i nowe zdobycze archeologiczne w Monte Alban, w pobliżu miasta Oaxaca.

Przedtem nadmienić, że między rzecami godnymi uwagi w kraju, znajdują się takie, jak piramidy Siońca i Księżycy w San Juan Teotihuacan, świątynia Quetzalcoatl, Wulkany Popocatepetl i Ixtacuatli, ruiny dawnej kultury Majów na Yucatanie i nowe zdobycze archeologiczne w Monte Alban, w pobliżu miasta Oaxaca.

Przedtem nadmienić, że między rzecami godnymi uwagi w kraju, znajdują się takie, jak piramidy Siońca i Księżycy w San Juan Teotihuacan, świątynia Quetzalcoatl, Wulkany Popocatepetl i Ixtacuatli, ruiny dawnej kultury Majów na Yucatanie i nowe zdobycze archeologiczne w Monte Alban, w pobliżu miasta Oaxaca.

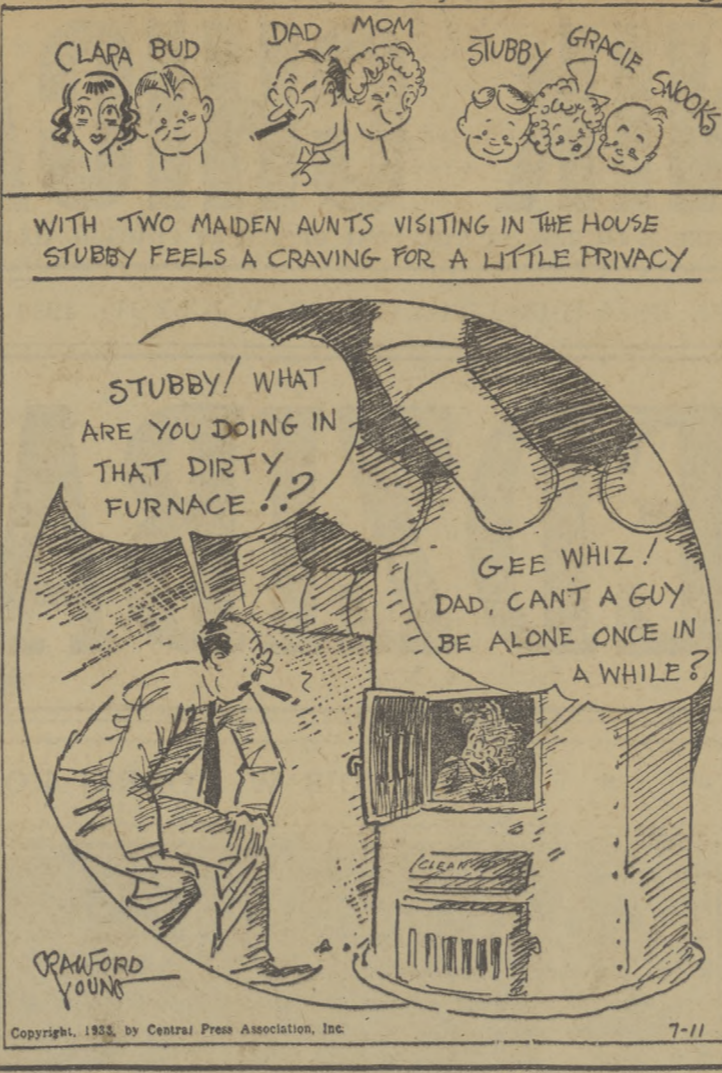
Przedtem nadmienić, że między rzecami godnymi uwagi w kraju, znajdują się takie, jak piramidy Siońca i Księżycy w San Juan Teotihuacan, świątynia Quetzalcoatl, Wulkany Popocatepetl i Ixtacuatli, ruiny dawnej kultury Majów na Yucatanie i nowe zdobycze archeologiczne w Monte Alban, w pobliżu miasta Oaxaca.

CAŁA ORKIESTRA.



Vincent Lopez ze swoją orkiestrą złożoną z 31 instrumentów w „Odditorium” Ripley’a na Wystawie Stulecia Postępu. Skomplikowana machina budzi duże zainteresowanie gości na wystawie.

THE TUTTS By Crawford Young



Copyright, 1933, by Central Press Association, Inc.

Przedtem nadmienić, że między rzecami godnymi uwagi w kraju, znajdują się takie, jak piramidy Siońca i Księżycy w San Juan Teotihuacan, świątynia Quetzalcoatl, Wulkany Popocatepetl i Ixtacuatli, ruiny dawnej kultury Majów na Yucatanie i nowe zdobycze archeologiczne w Monte Alban, w pobliżu miasta Oaxaca.

Przedtem nadmienić, że między rzecami godnymi uwagi w kraju, znajdują się takie, jak piramidy Siońca i Księżycy w San Juan Teotihuacan, świątynia Quetzalcoatl, Wulkany Popocatepetl i Ixtacuatli, ruiny dawnej kultury Majów na Yucatanie i nowe zdobycze archeologiczne w Monte Alban, w pobliżu miasta Oaxaca.

Przedtem nadmienić, że między rzecami godnymi uwagi w kraju, znajdują się takie, jak piramidy Siońca i Księżycy w San Juan Teotihuacan, świątynia Quetzalcoatl, Wulkany Popocatepetl i Ixtacuatli, ruiny dawnej kultury Majów na Yucatanie i nowe zdobycze archeologiczne w Monte Alban, w pobliżu miasta Oaxaca.

Przedtem nadmienić, że między rzecami godnymi uwagi w kraju, znajdują się takie, jak piramidy Siońca i Księżycy w San Juan Teotihuacan, świątynia Quetzalcoatl, Wulkany Popocatepetl i Ixtacuatli, ruiny dawnej kultury Majów na Yucatanie i nowe zdobycze archeologiczne w Monte Alban, w pobliżu miasta Oaxaca.

Przedtem nadmienić, że między rzecami godnymi uwagi w kraju, znajdują się takie, jak piramidy Siońca i Księżycy w San Juan Teotihuacan, świątynia Quetzalcoatl, Wulkany Popocatepetl i Ixtacuatli, ruiny dawnej kultury Majów na Yucatanie i nowe zdobycze archeologiczne w Monte Alban, w pobliżu miasta Oaxaca.

Przedtem nadmienić, że między rzecami godnymi uwagi w kraju, znajdują się takie, jak piramidy Siońca i Księżycy w San Juan Teotihuacan, świątynia Quetzalcoatl, Wulkany Popocatepetl i Ixtacuatli, ruiny dawnej kultury Majów na Yucatanie i nowe zdobycze archeologiczne w Monte Alban, w pobliżu miasta Oaxaca.

dolinie obok rzeka Rio Motezuma poprzetyrzana malowniczymi drogami — wszystko to wyrzynało z ust okrzyk zachwyty nad potęgą piękna, nagromadzonego przez Boga w tym zakątku kraju.

Po paru godzinach jazdy ukazała się naszym oczom dolina z miastem Jacala w stanie Hidalgo. Droga pieszko ku miastu nie wymagałaby więcej z tego miejsca w którym ujrzałoby się poraż pierwszy, niż 10 minut. — Tymczasem samochodami, krążąc wśród gór, przybyliśmy dopiero po upływie pół godziny. Po drodze takiej, która wymaga ustawicznego napięcia nerwów, brak jest chęci prędkiego wyjazdu z napotkanego miasta. Jednak odalenie w jakim tu od siebie leży miasto wymaga odpoczynku conajmniej godzinnego. Miasteczko Jacala ma przed sobą wielką przyszłość, bowiem rząd meksykański zamierza przy wykonaniu programu wykorzystania przyszłej drogi Pan-amerykańskiej urządzić tu wielką stację turystyczną. Do tego wszakże czasu Jacala pozostaje małym prowincjonalnym miasteczkiem.

Jeszcze do Ixmiquilpan t. j. około 110 km. z Jacala, trzeba było jechać podobną, jak przedtem drogą, gdzie jednak praca budowy drogi miejscami była posunięta tak daleko, że można było czasem jechać traktem już wyrównanym, jakkolwiek nie gotowym. Na krótko przed Ixmiquilpan przebyliśmy stary, kamienny most, zbudowany przez Hiszpanów w roku 1655. Za Ixmiquilpan droga do stolicy Meksyku była już wykończona, w najlepszym stanie na wzór traktów amerykańskich. O 8mej wieczorem przejechaliśmy przez Guadalupe, miasteczko w którym stoi znana i czczona w kraju i zagranicą Bazylika de Nuestra Señora de Guadalupe, miejsce cudami słynące.

Przedtem nadmienić, że między rzecami godnymi uwagi w kraju, znajdują się takie, jak piramidy Siońca i Księżycy w San Juan Teotihuacan, świątynia Quetzalcoatl, Wulkany Popocatepetl i Ixtacuatli, ruiny dawnej kultury Majów na Yucatanie i nowe zdobycze archeologiczne w Monte Alban, w pobliżu miasta Oaxaca.

Słownik Morski.

Statek morski — sea-going-ship.
 Statek rzeczny — river-vessel.
 Statek żeglugi regularnej; regularnik — regular-trader; liner.
 Statek żeglugi przegrodnej; przegrodnik — tramp.
 Statek pasażerski; — osobowy; osobowiec — passenger-ship.
 Statek emigracyjny — emigrant-ship.
 Statek towarowy; towarowiec — cargo-vessel; cargo-carrier; freighter.
 Statek pocztowy; pocztowiec — mail-steamer.
 (Ciąg dalszy nastąpi)
 Sysmograf jest to przyrząd, służący do notowania ruchów powierzchni ziemi, wskazujący kierunek, siłę i czas trwania wstrząśnień.

SEZ YOU

True False Score

- Satanism is the cult of Satan and an important phase of occultism.....
- Roger Peckinpaugh is manager of the Cleveland Indians' baseball team.....
- Mars is called a satellite by astronomers.....
- Lou Fonseca is manager of the Boston Red Sox baseball team.....
- In Greek mythology, Satyr was one of the deities or spirits of the woods and hills, usually represented in early art with goats' ears, tails and hoofs.....
- The Savu Islands are in the West Indies.....
- Peter Paul Rubens was the chief master of the Flemish school of painting.....
- In Scott's "Ivanhoe", Rowena was the ward of Cedric the Saxon and the successful rival of Rebecca for Ivanhoe's love.....
- Lapid is a prefix meaning stone.....
- Kohlrabi is a variety of onions.....

TOTAL

Here's how to get your intelligence score: If you think a statement is true, place a check beside it in the column headed "True." If you think it false, place a check beside it in the column headed "False." After you have completed the questions look up the correct answers and put 10 down in the "Score" column every time you are correct. A perfect score is 100.

Przyjechali na "Dzień Japonii".



Katsuji Debusch, ambasador Japonii w Stanach Zjednoczonych i pani Debusch przyjechali z Washington, aby brać udział w celebracji swoich rodaków zapowiadanej na "Dzień Japonii" na wystawie światowej. Zamieszkalni w hotelu Blackstone.

Co Opowiada Anglik o Okrucieństwach Hitlerowców.

Z Londynu donoszą: „Sunday Referee” ogłasza artykuł pewnego dziennikarza angielskiego o aresztowanych „przestępców” politycznych, że „nazim” poddali pewnego socjalistę, który nie popełnił żadnej zbrodni „szczegółowemu” przesłuchaniu, w czasie którego przypiekano go żelazem rozpalonym do czerwoności w celu uzyskania odcisków palców i organizacji jego grupy politycznej. Nieszczęśliwiec ten, torturowany przez hitlerowców, popełnił samobójstwo.

Pensja prezidenta Stanów Zjednoczonych wynosi rocznie \$75,000; wice-prezydenta \$15,000; członków gabinetu prezidenta \$15,000.

THE OLD HOME TOWN By STANLEY



TEN WRÓG PUBLICZNY MUSI USTAĆ!

Wytepleni szczy - najniebezpieczniejszego wroga ludzkości - noszącego zarazki chorób. Używajcie STEARNS' ELECTRIC PASTE

Skazy potrafią go i wybleknąć. Woda i świeżym powietrzem na podwórzu, gdzie zdychają. Wynikają ewarantów a nie albo zwrócić się nięgdzie. Używany skutecznie przez 55 lat. Za \$1.00 i go. Szad Stanów Zjednoczonych. Tylko 35c - w pudełku albo tynie - zabijając i święcenie sklepikarza.

Specjalna taniść - 15c - w pudełku wielkość \$1.30.

OBIAŁ NA JUTRO.

Zupa z wĄtróbki.
Duszone zrazy z chrzanem.
Kartofle przysmażone.
Kalafjory.
Kawa.

Zupa z WĄtróbki. — Kawałek wĄtróbki ciętej oczyścić z błonki i pokrajać drobno. Pokrajać w kostkę kawałek stoniny i jedną dużą cebulę, włożyć to wszystko w rondel i dusić te dwadzieścia minut pod pokrywą; wyjąć drobniutko wszystko usiekać, zalać ugotowanym poprzednio rosółem i gotować z pół godziny, a już przed wydaniem zasmażać nieco mąki z masłem i zatrzeć nią zupę. Podać do stołu z grzankami z bułki lub białego chleba.

Duszone zrazy z chrzanem. — Trzy i pół funta miękkiego i nieżyłastego mięsa pokrajać w cienkie plasterki, zbiciem dobrze i osolic na chwilę przed duszeniem. Oddzielnie utrzeć na tarce chrzanu, wymieszać z pół łyżką masła i każdy plasterzek mięsa tą masą posmarować po środku. Na 45 minut przed obiadem rozpuścić w rondlu łyżkę masła, kłaść na nią jeden obok drugiego plasterki mięsa posmarowane farszem, oprószyć te warstwy mąką znów warstwy mięsa, tak samo mąką oprószyć i postępować w ten sposób do końca. Przykryć pokrywką i dusić na dobrym ogniu, wstrząsając często rondlem, lub podważając widelcem, aby się zrazy nie przypaliły. Gdy sos się wydusi dostatecznie, podać parę łyżek wody. Na kilka minut przed obiadem poleać te zrazy dwoma łyżkami śmietany, a przechyliwszy nieco rondel, nabrać na łyżkę sosu, śmietaną nim z wierzchu spłukać, poczem dać się chwilę zrazom zasmażyć i odstawić je, by się śmietana zbyt nie wysmażyła. Zrazy te trzeba na półmisek ostrożnie łyżką wykladać, tak, aby farsz na każdym plastrze pozostał. Najważniejsze są do nich kartofle przysmażone.

Kalafjory. — W dużym rądlu zagotować wodę, wrzucić obrane z liści i oczyszczone kalafjory i gotować parę minut, poczem wodę odcedić, kalafjory zalać świeżą wrzącą wodą, osolic i gotować, aż będą miękkie, co powinno zabrać około 20 minut. Aby ułatwić gotowanie, wysypać do wody odrobinę sody piekarskiej i łyżeczkę cukru. Wyłożyć na półmisek i poleać bułeczką rumianą z masłem.

KORNISZONY.

Ogórkii zwane „korniszonami”, najlepsze są małe, podługne. Oczyścić je szczotką i na noc włożyć do słonej wody. Osuszyć następnie, włożyć do garnka razem z chrzanem, pokrajanym w kostki, koprem, pieprzem i poleać ogórkii przegotowanym octem winnym. Następnego dnia zlać ocet, zagotować go raz jeszcze i wlać całkiem ostudzony na ogórkii. Gorczyce w woreczkach włożyć pomiędzy ogórkii, a ocet osłodzić wedle smaku. — Do sałat bierzcie się ogórkii długie, nie całkiem dojrzałe, t. zw. węzowe; przyprawa je się solą, pieprzem, koprem, octem, oliwą, śmietaną kwaśną lub cukrem. Dla lepszej strawności nie należy ogórków solić na czas dłuższy tylko krótko przed podaniem na stół, aby soku nie puściły, ponieważ zmożone zbyt długo leżą w żołądki i przypominają się jeszcze przez kilka godzin.

Zupa ogórkowa. — Ugotować woszczynny jak na zwykłą zupę, przecedzić, wlać soku z kiszonych ogórków włożyć ogórek w kostki pokrajane, zasmażyć zupę zapalanką z mąki i masła, pogotować jeszcze pół godziny, doprawić solą, cukrem i kwaśną śmietaną lub zsiadłym mlekiem z mąką i znów szybko raz zagotować i podać na stół z grzankami z bułek lub tartem kartoflami.

Nietzsche, filozof, syn pastora, wywodził się z starej polskiej rodziny Nieciech. Żądał przewartościowania wszelkich reguł obyczajności chrześcijańskiej. Nauką swą rozprężył nurtujące choroby społeczeństwa zamiast je leczyć.

WSPANIAŁY BANKIET SOKOŁÓW.

Wczoraj odbył się w hotelu Sherman wspaniały bankiet zjazdowy Sokolstwa Polskiego w Ameryce. Program był starannie uplanowany, a składający się z pięknych mów, numerów orkiestralnych i urozmaiconych popisów młodzieży sokolowej.

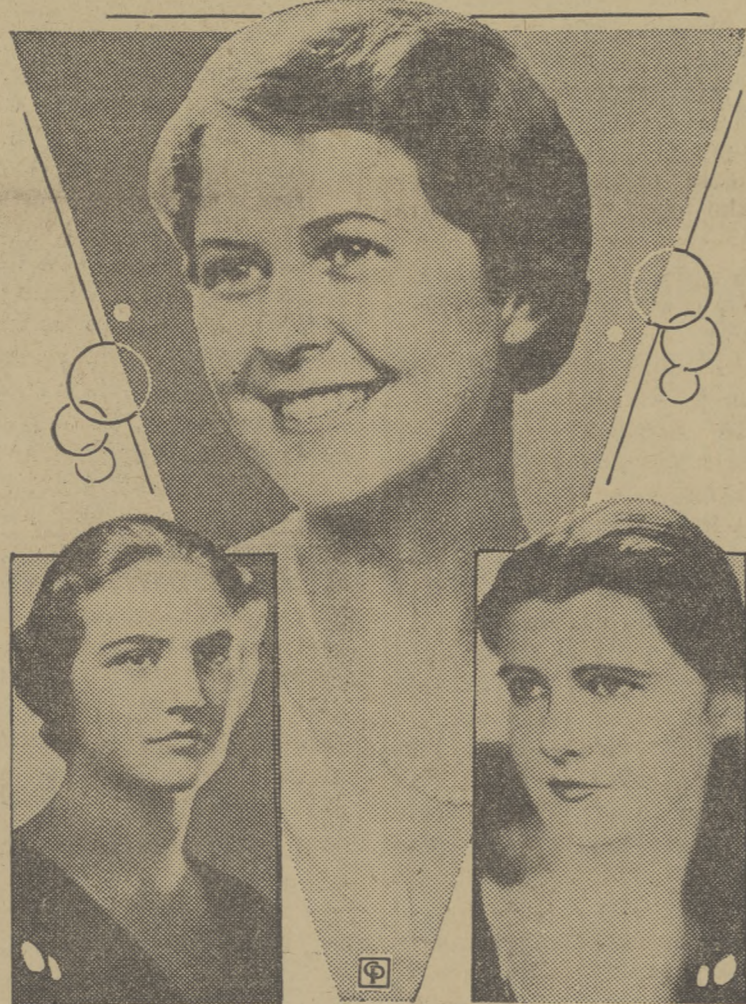
Pani Marja Łopacińska, przewodnicząca komitetu zabaw, przyjeździe i zaproszenie rozpoczęła program powitaniem delegatów i dostojnych gości, powołując na mistrzynię toastów panią Marję Korpany, wiceprezeskę Sokolstwa Polskiego w Ameryce.

Najpierw orkiestra odegrała dwa narodowe hymny: amerykański i polski. Później nastąpiła inwokacja kapelana Sokolstwa Polskiego w Ameryce, X. S. E. Niedbalskiego, po której nastąpiło przyjęcie, które się składało z bardzo smacznych przyrządzonych potraw jak rakowy cocktail, zupa, oliwki, sery, pieczone kurczęta, krokiety kartoflane, groszek, kombinacyjna sałata, sokoli budyn z sosem, kawa i ciastka. W międzyczasie orkiestra pięknie przygrywała.

Następnym mówcą był młody człowiek Ed. J. Kelly, który krótko lecz pięknie przemawiał do zebranych, zapraszając ich do zwiedzenia ratusza miejskiego.

Druha Zenobia Dubińska odczytała solo balet a p. Leon Zaremski odegrał solo na skrzypcach. Później przemawiali również pięknie p. Tadeusz Buynowski, wicekonsul R. P. Druha Jadwiga Furmaniak wykonała pięknie śpiew solo a Kóiko Mazurzystów okręgu II

Panny Uniwersyteckie Będą Też Reprezentowane Na Kongresie Międzynarodowym.



Z góry Laura Louise Smith z Northwestern Uniwersytetu w Evanston, Ill., niżej na lewo Jeanette Shambaugh z Radcliff uczelni w Cambridge, Mass., a na prawo Margaret Huth też z Northwestern Uniwersytetu.

odtańczyło bardzo pięknie i zachwycająco mazurą. Druha Marja Maniak i druh Kazimierz Kasperek przewodniczyli temu pięknemu i malowniczoemu tańcowi. Burza oklasków posypała się i para przewodnicząca odtańczyła jeszcze polkę. Po tych tańcach przemawiał bardzo pięknie prezes Sokolstwa Polskiego w Am., dr. T. Starzyński. Wylczył on zasługi druhów i druhen, cieszył się bardzo, że młodzież sokola tak się pięknie spisują na ostatnich wyścigach, dziękował też serdecznie prasie polskiej za wysiłki, prosiąc również o dalsze poparcie a gościom serdecznie dziękował za poparcie bankietu. W końcu dziękował pannie Emilji Napieralskiej za jej wysiłki, odwagę i czynność w sokolstwie, odznaczając ją przytem krzyżem honorowym jak również i dra Józefa Orłowskiego. Panna Napieralska następnie wygłosiła mowę, życząc Sokolstwu długiego istnienia i stania się przednią strażą w Ameryce.

Na zakończenie pani Marja Korpany wiceprezeska Sokolstwa z Pittsburgh'a przedstawiła najznakomitszych gości jakcy przybyli na tą uroczystość, jak również przedstawiła poszczególne organizacje. Pan Pieprzyn natomiast rozdawał nagrody sokolom i sokolicom za dobre ćwiczenia, pilność i zdobycie największej liczby delegatów. Wręczył on także piękna nagrodę Stasi Walasiewicz za wzięcie udziału w zlocie Sokolim. Nagroda ta została jej ofiarowana przez sędziego P. Schwabe. Pani Korpany jeszcze raz podziękowała gościom za poparcie bankietu a pani M.

Łopacińska przew. komitetu wręczyła jej piękny bukiet róż. Następnie wszyscy zebrani powstali i odśpiewali jednogłośnie „Hej Bracia Sokoli!”

Po tem wszystkim nastąpiła bardzo ożywiona i wesoła zabawa taneczna, w której nadobne panie wzięły bardzo liczny udział. Stroje naszych pań składały się z najmodniejszych sukien wieczorowych w tęczowych kolorach. Była to prawdziwa rewja mód.

Komitet przedzlotowy zabaw, przyjęcie i zaproszenie składał się z następujących pań: M. Łopacińska, przew., J. Kościńska, wiceprzew., M. Lewandowska, sekr. i M. Kamińska, kas.

Wśród obecnych byli następujący: pani L. Kradyna, wiceprzewodnicząca okręgu Igo z New Yorku, Marja Korpany, wiceprzew. Sokolów, Helena Starczyńska, z Cleveland, Ohio, S. Osada, red. Sokola, M. Głód, komendant Legjonu P. A. A., T. P. Kanclerski, skarbnik F. W. Dziób, prez. Stow. Wet. Polskich, Kaz. Guchowski, dyr. Linji Gównia Ameryka, Jan Delaney, Emmett Wheeler, prez. Rady pow., Jan E. Niklibor, prez. Zw. Pol. Kółek L. D., X. Felix Feldheim z Evanston, Szczepan Obrzut, G. Pieprzyn, naczelnik Sokolstwa, S. Makowski, J. Czarnik prez. Stow. Pol. Kupców i Przem., Wład. Pan-ka, prez. Śpiewaków Pol., Wróblewski, Przydryga, Grzemski, Karol Hejna, Stefan Hejna i dr. Józef Orłowski.

Od Czego Zależy Udawanie Sie Ciast.

Dawniejsze gospoście przypuszczały, że nauczenie się przyrządzania ciast i potraw smacznych a udających się za każdym razem wymaga dużych at praktyki. Lecz dziś już wiemy, że to nieprawda. Powodzenie w przyrządzaniu ciast i potraw zależy nie tyle od praktyki, ile od dokładnego odmierzenia ilości składników, od utrzymania gorąca takiego jak potrzeba i od ścisłego trzymania w należytej temperaturze przez należyty ilość czasu.

Składniki, temperatura i czas — oto trzy rzeczy, które powinny się odmierzać ściśle w przygotowaniu i pieczeniu za każdym razem. Bezwarunkowo zawsze powinno się zgóry wiedzieć, jaka ilość każdego poszczególnego składnika jest potrzebna. Dowiedzieć się można o tem z przepisu znalezionej w książce.

Ale nie ufać bezwarunkowo wszystkim przepisom. Przepisy staromodne bywają często nieściśle, niedokładne, zaś świeżo ułożony ten lub ów przepis może nie być dobry, bo nie jest wypróbowany. Tu na tej stronie staramy się zawsze podawać przepisy wiarygodne: dokładne i wypróbowane.

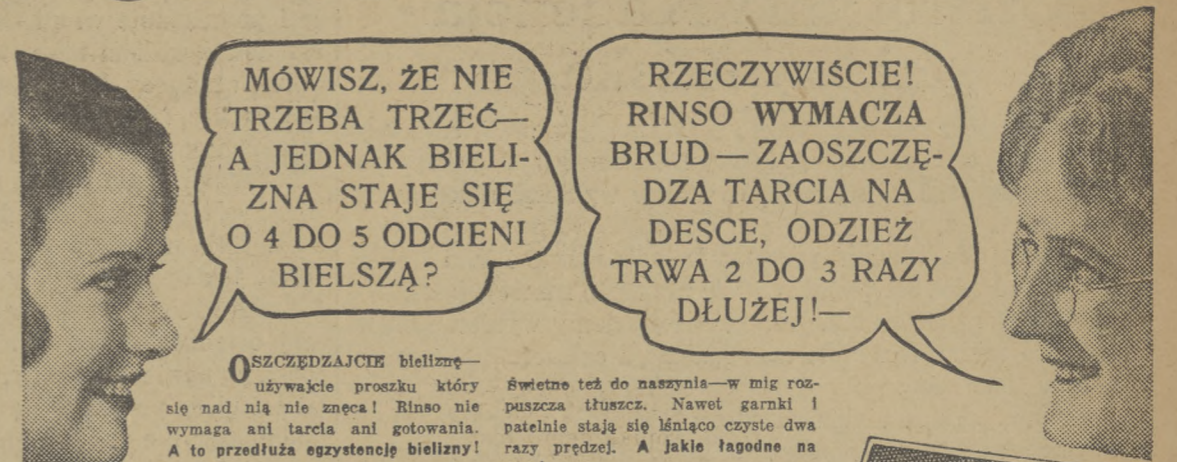
Do odmierzenia składników płynnych i sypkich kubek specjalny jest potrzebny. Gdy w przepisie jest mowa: „weź tyle a tyle filiżanek” — ma się na myśli nie zwykłą filiżankę ja-

kową, z którą używa się kawy, lecz kubek „standard”, którego pojemność jest ustanowiona przez rządowe Biuro Wzorców (Bureau of Standards) w Waszyngtonie. Zrobiony z aluminium, posiada on na sobie odciśniętą podziałkę, a nabyć go można już za 10 centów.

Dalej koniecznym jest posiadanie przynajmniej jednego a jeszcze lepiej dwóch kompletów łyżek specjalnych do mierzenia, także „standard”, o wymiarach zatwierdzonych przez rządowe biuro, które kosztują do 5 centów za komplet. Do odmierzenia czasu potrzebny jest oczywiście zegar, w ten więc powinna być zaopatrzona każda kuchnia.

Co się tyczy temperatury, najważniejszem dla „kuchark” jest to, żeby wiedzieć, jaki stopień posiada gorąco w wnętrzu piekarnika podczas pieczenia. W niektórych piecach kuchennych na drzwiczkach piekarnika jest wskaźówka pokazująca temperaturę. Wysokość temperatury w piekarniku regulować można wedle potrzeby przez przykręcanie pod nim gazu, o ile kuchnia nie jest zaopatrzona w regulator do nastawiania na żądaną temperaturę. Posługując się zwyczajnym piecem kuchennym, bez ulepszeń, powinno się posiadać termometr i wkładać go do piekarnika.

JAK PRAĆ BIELIZNĘ ABY SIĘ STAŁA DO 5 ODCIENI BIELSZA



MÓWISZ, ŻE NIE TRZEBA TRZEĆ— A JEDNAK BIELI— ZNA STAJE SIĘ O 4 DO 5 ODCIENI BIELSZA?

RZECZYWISZNIE! RINSO WYMACZA BRUD— ZAOSZCZĘDZA TARCIA NA DESCE, ODZIEŻ TRWA 2 DO 3 RAZY DŁUŻEJ!

OSZCZĘDZAJCIE bielnie— używając proszku który się nad nią nie zmywa! Rinsu nie wymaga ani tarcia ani gotowania. A to przedziwne oszczędzenie bielizny!

Każdy kubek Rinsu daje dwa razy tyle mydlni co kubek lekich puszystych mydeł. Polecają je fabrykanci 40 słynnych maszyn do prania.



Najwięcej sprzedawane mydło w paczkach w Ameryce

Wyżej wzmiankowany kubek aluminiowy „standard” nie jest jeszcze naczyniem idealnym do odmierzenia składników w mieszance płynnych. Do tych ostatnich najlepiej nadają się naczynie szklane z podziałką. — Naczynie takie zaczęto już wyabiać dla użytku kuchennego ze szkła takiego, co nie pęka, żeby można było odmierzać w nich składniki płynne gorące również dobrze jak chłodne.

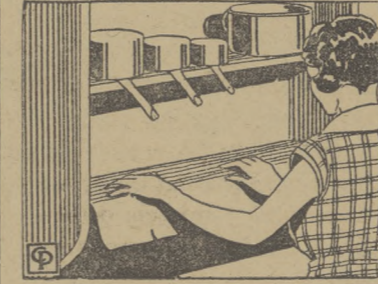
Mąkę odmierza się nie inaczej jak po przesianiu jej, a wysypywać ją do kubka należy cicho, bez utłaczania. Jeżeli ją utłoczyć w naczyniu, to nabierze się ilość większą od tej, jakiej wymaga przepis, i rezultat może być niepomysłny.

Podobnie łyżkę do odmierzenia napelnia się nie ubijając, a po napelnieniu zestrychowywa do równa z brzegiem, zapomocą spatelki. Spatelka (spatulia) mała i duża znajdują się powinny również w każdej kuchni.

Dudek jest to ptak z rzędu wróblowatych, z czubem kolorowym na głowie.

Podparcie dla wiosła nazywa się dulka.

RADA PRAKTYCZNA.



Bronzowy papier którego najczęściej używa się do zawijania pakunków jest zupełnie odpowiedni do wyścielenia pudeł kuchennych.

Paski Wyrabiane Szycielkami.

Bardzo dobrym sposobem upiększenia letnich białych sukienek są zrobione szycielkami dwa lub trzy paski w różnych kolorach i z odpowiedniej nitki awelnianej do szycielkowania. W taki sposób, by się te paski zgadzały co do koloru z opaskami, lub sztychami na kapeluszu. Kolory pastelkowe wyglądają bardzo pięknie zwłaszcza na białych niach do szycielkowania. Na specjalne okazje można zrobić pasek szeroki na dwa lub trzy cale, w żywych kolorach, z ciężkiej i czysto bawełnianej nitki. Paski te wyglądają niezwykle atrakcyjnie, gdy są zaopatrzone w duże drewniane sprzączki.

Synonimi polskie: pijak, opó, opilec, dusikufel, moczomorda, wydmikufel.

TELEFON BRUNSWICK 2486-2487
Dr. E. H. WARSZEWSKI
Chirurg, Lekarz i Akuszer
Od 2 do 3 po poł.; od 6 do 8 wiecz.
Ofis i Rezyd. 1238 NOBLE UL.

Muscle Shoals

Nadzwyczajną sposobność uniknięcia w rachunek, wartość której powinna się podwoić lub potroić w krótkim czasie. Mało miłośników sportu. Szczęśliwy wyjazd już 150 milionów i wyda miliony więcej. Przewozzone na największe centrum przemysłowe w świecie. Tańsza siła, naturalne zasoby, transportem wodnym i kolejnym idealny klimat cały rok dookoła dla milionów ludzi którzy przybodo. Zgłoszenie się albo przysyłając pocztowicę po bezpłatne informacje.

MR. BALL,
Pokoje 1417, 180 N. Michigan Ave.
Możemy przyciąć kilku doświadczonego sprzedawców.



SKROMNA POPOŁUDNIOWA SUKIENKA.
Anne Adams Modelko 2596.
Zamówić można tylko w wielkościach 12, 14, 16, 18, 20, 30, 32, 34, 36, 38 i 40. Na wielkość 16 potrzeba 3/4 jarda 39 calowej materji i pół jarda kontrastowej materji.

BARDZO POPULARNA SPORTOWA SUKIENKA.
Modelko 812.
Nabyć można w wielkościach 10, 12, 14, 16 lat. Na wielkość 12 potrzeba 2 3/4 jarda 39 calowej materji.

Prosimy przysłać PIĘTNĄSZNIE CENTÓW (15c) wraz z kuponem na którym należy wyraźnie wpisać imię i nazwisko, adres, numer fasonu i wielkość.
Zamówienia przysyłać na adres: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division Street, Chicago, Ill.
KATALOG MOD, przedstawiający najnowsze fasony popołudniowych, sportowych i domowych sukien, damskiej bielizny, kosztuje tylko PIĘTNĄSZNIE CENTÓW. Katalog wraz z jednym modelem DWADZIEŚCIA PIĘĆ CENTÓW.

Wszelkie w Dzienniku Chicagoskim podane modełka rozsyłamy na żądanie za nadesłaniem 15 centów w srebrze lub znaczkach pocztowych i wypełnieniem poniższego kuponu.

PROSZĘ O NADESLANIE MODEŁKA

Nr.

Wielkość

Imię i Nazwisko

Adres

Miasto

..... Stan

„GLORYFIKACJA NARODU”.



Scena baletowa na programie wielkiego widowiska, jakie się odbędzie na Foku Żobierza 22. lipca, na zakończenie Tygodnia Polskiej Gościnności na Wystawie Stulecia Postępu. Komitet dołączy wszelkich starań, aby widowisko wypadło jak najwspanialej.

(Kłusa Kaufmann-Fabry).

DZIENNIK CHICAGOSKI

THE POLISH DAILY NEWS

Issued every day except Sundays and Holidays.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

TERMS OF SUBSCRIPTION

One year\$5.00
Six months 3.00
Three months 1.75
In Chicago by mail for 1 month85
To Europe for one year 8.00
To Canada for one year 6.00

PRZEDPŁATA WYNOŚI

Rocznie\$5.00
Półrocznie 3.00
Kwartalnie 1.75
W Chicago pocztą miesięcznie85
Do Europy rocznie 8.00
Do Kanady rocznie 6.00

All letters shall be addressed to
THE POLISH PUBLISHING COMPANY
1455-57 West Division Street
CHICAGO, ILL.
Telefon Brunswick 7040.

Czteroletnia Kadencja Aldermańska.

Na przyszły rok w kwietniu będziemy głosowali, czy chcemy wybierać aldermanów na cztery lata, czy też pragniemy pozostawić wszystko po staremu, to znaczy wybierać aldermanów co dwa lata.

Ustawa odpowiednia przeszła w legislaturze i Pan Gubernator ją podpisał, ale wejść w życie nie może inaczej, jak drogą powszechnego głosowania. Jeżeli zdecydujemy wybierać aldermanów co cztery lata, wówczas kadencja czteroletnia rozpocznie się w 1935 roku.

Wybory aldermańskie co cztery lata mają stronę dobrą, ale nie brak im także złej strony. Jako na stronę dobrą powołują się politykierzy na oszczędności. Dowodzą mianowicie, że wybory co cztery lata zaoszczędzą miastu trzy ćwierci miliona dolarów w ciągu czterech lat. Jest to niewątpliwie suma poważna, szczególnie w czasach dzisiejszych, gdy kasa miejska świeci pustkami. Ale jaką pewność może mieć obywatel, że owe sumy zostaną naprawdę zaoszczędzone? Tak, mogą one być zaoszczędzone na wyborach aldermańskich, ale nie widzimy żadnej przeszkody do wydania nawet większej sumy na cele inne. Przecież już nie raz mieliśmy dowody znoszenia jakiegoś urzędu niby dla oszczędności, ale prawie natychmiast stwarzało się nowe urzędy. Chcielibyśmy jednak wierzyć, że te trzy ćwierci miliona będą naprawdę zaoszczędzone.

Jest jeszcze inna dobra strona projektu — dobra dla kandydatów na aldermanów i dobra nawet dla wyborców. — Dla kandydatów na aldermanów dobro projektu polega na tem, że mniej ich będzie kosztował wybór. Staranie się o aldermanstwo jest rzeczą kosztowną a ponadto wymaga bardzo poważnego nakładu energii. Jasną jest przeto korzyść dla kandydata w tem, że wybór na cztery lata będzie go kosztował tyle, ile na dwa lata.

Dobra strona projektu dla wyborców polega na tem, iż rzadziej będą wprowadzeni w błąd, rzadziej będą ogłupiani przez niektórych kandydatów i ich naganiaczy politycznych. Obecnie co dwa lata kpią z nas kandydaci na aldermanów, co dwa lata czynią obietnicę, których nie mają zamiaru dotrzymać. W razie przyjęcia projektu, będą to robili co cztery lata. Zyskujemy więc na czasie, bo treść pozostanie ta sama.

„Ale projekt ma także złe strony, w myśl powiedzenia, że „medal ma dwie strony.”

Zła strona medala polega w danym razie na tem, że cztery lata urzędowania może zepsuć pana aldermana. Diszaj, przy dwuletniej kadencji, musi on coś zrobić, żeby głosy wyborców zyskać, a robić musi prawie zaraz po wyborach, ponieważ dwuletnia kadencja jest krótka i jeśli dany alderman chce być ponownie obrany, musi robić kampanię nową zaraz po wyborach. Przy kadencji czteroletniej będzie mógł sobie pozwolić na „odpoczynek” dwuletni, to znaczy będzie mógł zaniedbywać pracę i interesy jej obywateli. Dopiero w ostatnie dwa lata niestety z nich będzie mógł znów starać się o obietnicę „złote jabłka na wierzbie.”

Obywatele Przy Ashland, Uważajcie!

Opublikowana statystyka wypadków automobilowych w mieście naszym w ubiegłym roku pokazuje, że najczęściej wypadków zanotowano na Ashland ave. i Western. Obie ulice rozszerzono, oczywiście kosztem obywateli, pociąg, żeby mieszkańcy tych ulic byli więcej narażeni na niebezpieczeństwo, jak obywatele zamieszkał przy innych ulicach.

Statystyka podkreśla ponadto, że ofiarami w wypadkach automobilowych byli przeważnie przechodnie, a nie jadący maszyną, i że wypadki zdarzały się między godziną siódmą i dziewiątą wieczorem, a w zimie — między piątą a dziewiątą w lecie. Na uwagę zasługują także fakt, że największą liczbę stanowią ofiary w wieku od 50 do 59 lat, podczas gdy ofiary w wieku od 10 do 19 lat stanowią najmniejszą liczbę.

Ashland i Western stały się zatem wyjątkowo niebezpieczne i przechodnie winni tam zachować maksimum ostrożności. Przewodzącym nie powinno się przekraczać tych ulic w dowolnym miejscu, lecz tylko na krzyżówkach, bowiem te ulice są za szerokie, żeby je szybko „przelecieć” i ten fakt niezawodnie objaśni tak wielką liczbę wypadków.

Jednakże nie trzeba twierdzić, że sami tylko przechodnie winni są temu, iż Ashland i Western stały się bardzo niebezpieczne. Nie mniejszą winę ponoszą tutaj automobilisti, którzy pędzą jak opętani, jakby ta ulica należała wyłącznie do nich. Do nich również należy się zwrócić z apelem i wezwać do większej ostrożności, przypominając, że przecież ich żony, matki, córki, synowie i ojcowie, — mogą w tym czasie przechodzić gdzieś ulicę, po której pędzi jakis opętaniec. Do rozsądnych automobilistów nie raz już apelowała opinia publiczna, lecz prawie zawsze napróżno. Dlatego pozostaje wyzwać departament policji, żeby on uczył automobilistów jeździć ostrożnie właśnie po takich ulicach jak Ashland i Western. Jak automobilista nie oplaci na czas „licencyj,” to miasto umie porzucić policjantów, żeby chwytali automobilistów, ale gdy minie okres, wówczas zdaje się nikt nie myśli, że trzeba czuwać nad bezpieczeństwem obywateli.

Nie Dobrze Jest Rozdrabniać Się.

Złot naszych sokolich zuchów wypadł znakomicie. Gdy się jednak przypomni, ile publiczności było na czeskim dniu, na dniu żydowskim tudzież innych, to mimowolnie powstaje pytanie, czemu złot nie był, względnie nie mógł być połączony z widowiskiem, jakie w stadionie urządziła Stow. Dnia Polskiego?

Jesteśmy przekonani, że milej byłoby sokolom widzieć sto tysięcy widzów jak dziesięć tysięcy. Wrażenie złoty byłoby niezawodnie także większe, a ponadto samo widowisko stałoby się bardziej rozmaite.

Udział sokolów w widowisku winien być pożądanym jeszcze i z tego względu, że złot stałby się wstępem do widowiska wieczornego, które z uwagi na swój charakter musi się rozpocząć raczej późno wieczorem.

Wzmianka o tem dzisiaj błędu nie naprawi, ale może posłużyć na przyszłość. Między sobą możemy występować pojedynczo, gdy jednak chodzi o występ publiczny, szczególnie taki jak na wystawie, wyńmymy występować wszyscy razem. Rozdrabnianie sił i energii pozbawia nas takich efektów, jakich byśmy sobie życzyli.

Z CUDZEJ GRZĘDY

WIADOMOŚCI CODZ. W CLEVELAND. — 23-VI.

Rekruci zmobilizowani do armii leśnej Roosevelta wjeżdżają do obozu. Mimo, że ciagle rekrutacja do armii, kwoty nie zostały dotąd wypelnione, bo rząd nie nadążył do szybkiego mobilizować — tak to bratwo wuj. W tych dniach w Michigan zwiato 25 z obozu w Iron Mountain. Jedni utyskują na ciężką pracę, inni na komary, inni na małą placę, a inni na zbyt ostry rygor. Dość na tem, że nie można ich utrzymać w armji nawet przez miesiąc.

Dziwne Przeciwiężstwa (Pittsburchanin w Pittsburghu).

W ostatnich czasach, Polska Agencja Telegraficzna wysłała do prasy polsko-amerykańskiej bardzo sympatyczne telegramy o rozwoju portu morskiego w Gdyni.

Czytamy stale o zwiększającym się eksporcie i imporcie, następnie widzimy przed sobą liczby wskazujące, że coraz więcej okrętów zapuszcza kotwicę w porcie, że szereg poważnych firm z Gdańska przenosi się do Gdyni, widząc w polskim mieście portowem lepsze warunki rozwoju.

Słowem wszystkie te dane winny napawać każdego Polaka dumą, szczególnie „przelecieć” i ten fakt niezawodnie objaśni tak wielką liczbę wypadków.

Jednakże nie trzeba twierdzić, że sami tylko przechodnie winni są temu, iż Ashland i Western stały się bardzo niebezpieczne. Nie mniejszą winę ponoszą tutaj automobilisti, którzy pędzą jak opętani, jakby ta ulica należała wyłącznie do nich. Do nich również należy się zwrócić z apelem i wezwać do większej ostrożności, przypominając, że przecież ich żony, matki, córki, synowie i ojcowie, — mogą w tym czasie przechodzić gdzieś ulicę, po której pędzi jakis opętaniec. Do rozsądnych automobilistów nie raz już apelowała opinia publiczna, lecz prawie zawsze napróżno. Dlatego pozostaje wyzwać departament policji, żeby on uczył automobilistów jeździć ostrożnie właśnie po takich ulicach jak Ashland i Western. Jak automobilista nie oplaci na czas „licencyj,” to miasto umie porzucić policjantów, żeby chwytali automobilistów, ale gdy minie okres, wówczas zdaje się nikt nie myśli, że trzeba czuwać nad bezpieczeństwem obywateli.

Nie mamy prawa wąpić w prawdziwość faktów, zamieszczonych w odezwie, bo podpisani narażaliby się na zarzut publicznego kłamstwa. Czytamy tam między innymi: — „Chlubnie rozwijającej się naszej flocie handlowej grozi obecnie zanik. W okresie kiedy ruch w porcie gdyniśkim wzrasta i osiągnął w roku ubiegłym imponującą cyfrę 14 milionów tonn, kiedy względy polityczne i gospodarcze nakazują za wszelką cenę utrzymanie naszej bandery na morzu, Gdynia staje się cementaryszkiem polskich okrętów.”

Nie ma ładunków dla nielicznych naszych statków, niema pracy dla oficerów — wychowanków państwowej szkoły morskiej, szkody, na którą państwo od szeregu lat łoży obzornie fundusze. W dodatku emeryci, pobierając

czemś podobnym nie wiedzieli.

Wiązując pod uwagę służbę na morzu, odbywającą się w stokroć cięższych warunkach niż na lądzie, służbę, której każda zapomnieć o normalnym życiu rodzinnym, o odpoczynkach nocnych i świętecznych, dodajmy do tego wysokie kwalifikacje wymagane od oficerów i wielką odpowiedzialność za życie ludzkie, statek i ładunek — zrozumieć łatwo, że prowadzimy służną walkę o sprawiedliwość.

I szczerze mówiąc, żeśmy o czemś podobnym nie wiedzieli.

Organy bowiem stojące na usługach rządu, takimi sprawami się nie zajmują, a zaś prasa opozycyjna walczą z osobistościami, mało zwracając uwagi na podobne przejawy w tej gałęzi gospodarki państwowej.

I przecież my, obywatele amerykańscy, którzyśmy patrzyli co za olbrzymie straty poniosły Stany Zjednoczone w czasie wojny z powodu braku marynarki handlowej i ile miliardów kosztowało zapelnienie tej luki, pojmujemy najzupełniej ważność tej Odezwy — i sądzimy, że właśnie w czasie obchodu tegorocznego „Święta Morza” należy, nietylko słuować, że się bronić będzie tego „skrawka” Bałtyku do „ostatniej kropli krwi”, ale dołożyć wszelkich starań, by postuluja oficerów marynarki handlowej zostały urzeczywistnione i „cementaryszko” okrętów polskich przeszło w niepamięć, jako chwilowe niezrozumienie podstawowych zasad rozumnej gospodarki morskiej.

Dotychczas mimo stałego ostrego zatargu, którego źródłem jest nieprzynawanie oficerom marynarki handlowej praw pracowników umysłowych, nie uregulowana pozytywnie kwestji pracy i służby na morzu. Spokój, niezbędny dla ofiarnej i twórczej pracy został zakłócony przez wypowiedzenie dotychczasowej umowy zbiorowej ze strony właścicieli przedsiębiorstw żeglugowych.

W czasie mrozów tegorocznej zimy, jakie nie bywały od lat, w Rzymie, pękł u św. Piotra wielki dzwon, zwany „della predica”, wykonany w r. 1288 za papieża Mikołaja IV, przez Pissino Guidotti. Ponieważ go

Z Przed Czterdziestu Laty w Dzienniku Chicagoscim

Wtorek, 11go lipca, 1893 roku.

Zarząd miasta Chicago wyda-je obecnie codzień na czyszczenie ulic \$2662. Ładna sumka!

Szkoci będą mieli swój dzień uroczysty na wystawie dnia 4go sierpnia.

W czasie mrozów tegorocznej zimy, jakie nie bywały od lat, w Rzymie, pękł u św. Piotra wielki dzwon, zwany „della predica”, wykonany w r. 1288 za papieża Mikołaja IV, przez Pissino Guidotti. Ponieważ go

Poradnik Dobrego Zdrowia

WSKAZÓWKI ZDROWOTNE

Środek antyrachityczny.
Nie trzeba tłumaczyć, czym są witaminy w dzisiejszej fizjologii i medycynie. Odkrycie ich jest ważną pomocą w zwalczaniu całego szeregu chorób. Ostatnio wynaleziono witaminę, zwalczającą skutecznie plagę wieku dziecięcego rachitismu. Prof. Hess z Wrocławia odkrył, że skóra ludzka posiada ciało t. zw. Cholesterynę, które jest w stanie wyleczyć rachityzm np. u szczone. Minimalne ilości tego środka: dwa do trzech miligramów wystarczają do wyleczenia tej choroby. Istnieje jednak pewne niebezpieczeństwo: oto zbyt duże dozy tego środka sprowadzają zwłanie nie naczyń krwionośnych. Dlatego należy bardzo ostrożnie zalecać nowe lekarstwo przeciwko rachityzmowi.

Migrena.
Migrena jest chorobą, na którą cierpi wiele osób, a której przyczyny są u każdej niemal osoby innej natury. Niedawno w jednym z zagranicznych instytutów medycznych demonstrowano ciekawy wypadek migreny, dotychczas nigdzie nie spotykany.

Dwudziesto-czteroletni młodzienc zapadł dwa razy do roku, na wiosnę i na jesień, na ciężkie ataki migreny. Zaczynały się one u niego od tego, że widział wszystko podwójnie, następnie zjawiał się silny ból w okolicy uszu, i ból ten, obejmujący powoli całą głowę, trwał do trzech dni. Pacjent spostrzegł, że przynosiły mu wówczas ulgę gorące okłady, a także pod wpływem aspiryny znikło owo podwójne widzenie. Okazało się, że te niezwykle migreny miały za przyczynę paraliż nerwu ocznego, zwanego „nervus trochlearis”.

Drobiazgi medyczne.
Nie należy: Dawać małym dzieciom do zabawy monet, drobnych kulek, perełek itp., gdyż mogą je połknąć, wepchnąć do nosa, czy ucha.

Czytać przy jedzeniu, gdyż wpływa to źle na nasze trawienie.

Mówić do lekarza, podczas gdy wypisuje receptę. Może się z łatwością omylić. Przylepiać plasterka angielskiego bezpośrednio na otwartą ranę.

Paść papierosów w pokoju chorego

Przy zatruciu fosforem (zapalkami, trucizną na szczury) dawać otrutemu mleka ani wogóle żadnego tłuszczu, gdyż fosfor rozpuszcza się właśnie w tłuszczu i łatwiej przenika do organizmu.

Myćce owoce? Nie należy nigdy jadać owoców niemytych. Dla potwierdzenia szusności tego nakazu wystarczy przyjrzeć się, jak wygląda woda po oplukanych owocach.

Przepisu tego należy przestrzegać szczególnie w stosunku do dzieci. Owoce, które dostajemy w mieście, przeszły przedtem przez tysiące rąk, ale nawet wtedy, gdy rzywmy je prosto z drzewa, są one zanieczyszczone przez owady, oraz zapylone.

Lepiej jest owoce myć, niż je obrać, gdyż skórki zawierają więcej soli odżywczych, niż sam owoc, a nadto pobudzają działalność kiszec. Tylko ludziom o specjalnie delikatnych żołądkach zaleca się jedzenie owoców obranych.

Katar.
Gdy zaczynają się chłody i deszcze, poprzedzające zimą, wraz z nimi zjawia się katar. Co drugi człowiek jest zakatarzony. Ważne dlatego, że katar jest chorobą tak częstą, bywa przez ludzi lekceważony. Tymczasem kataru lekceważony nie należy. Zaniedbany, może się przerzucić na inne organy, może atakować uszy, zatoki oczne, a nawet oskrzela.

Trzeba więc zapobiegać tym komplikacjom we właściwym czasie. Przy katarze najlepszym środkiem zapobiegawczym są środki na poty (gorąca kąpiel, ciepłe opakowania ciała, gorąca herbata z salicylem lub aspiryną, suszone zaparzone maliny itp.). Prócz tego poleca się maści mentolowe i wazelinowe do smarowania wnętrza nosa. Ostatnio zalecają też lekarze przyjmowanie wapna (z atropiną lub bez) oraz hykanie paru kropel jodiny w szklance wody, a to na samym początku rodzenia się kataru.

Najlepszym i najskuteczniejszym jednak środkiem zapobiegawczym przeciwko katarowi jest hartowanie ciała. Hartowanie to należy jednak zaczynać podczas ciepłych miesięcy letnich.

ADAMA POLANOWSKIEGO J. I. KRASZEWSKI DWORZANINA KRÓLA Jmci JANA III Powieść Historyczna NOTATKI

(Ciąg dalszy)

Zaraz więc po weselu, piękny podarek siostrze złożywszy, obdarzywszy też swągarą, poezgawszy starych przyjaciół domu, puścił się ku Żółki i Jaworowa, nie wiedząc, kedy króla szukać, bo wiadomości po kraju, nawet osób królewskich się tyżące, bardzo się powoli rozchodziły, a często i zawodne bywały.

Królestwo znalazłem na wyjeździe do Krakowa, bo pami też odprowadzając męża, że szczególnie dla niego okazując się czulością, jakiej oddawna nie doznawał z jej strony. Mogła też ona być szczerą, bo uchojąc Boże czego — nie miała dość przyjaciół, aby na nich dla siebie i dzieci rachować mogła. Jeden tylko Jabłonowski, teraz hetman wielki koronny, zawsze jej pozostawał wiernym.

Króla, nad wszelkie spodziewanie, zastałem wesołym, wielce tą wyprawą przyjętym, po całych dniach na mapach, które mu wzeszad przywożono, śledzącym ruch wojsk, położenie Wiednia, przejście Dunaju itp.

Powszechnie to znane było, iż nikt o obrótach Turków, o ich zamiarach i planach nie był lepiej zawiadomionym nad króla naszego.

Zda się to fabułą, gdy powiem, że nawet w Radzie najwyższej ich, w Dywanie miał zawsze swoich, opłacanych dobrze donosić, Tatarowie też, zwłaszcza niektóre ordy potajemnie były w stosunkach z Sobieskim i rozkazy jego spełniały. Przyczyną się do utrzymania tego porozumienia, iż król po turcku i po tatarsku dobrze mówił, języki te rozumiał, z niewolników pobranych zawsze miał w Jaworowie, potem w Wilanowie ludzi dużo przy robotach w ogrodach, budynkach, z nimi konwersował i niekiedy ich obdarzonych wypuszczał z rozmaitemi do ork poleceniami. Napatrzwszy się jego potęgi i bogactw w Polsce, ci niewolnicy roznosili potem po ordach sławę króla i dobroć jego słałwi.

Bardzo często się trafiło, iż który z carzyków, chcąc się mu zasłużyć, gońca — ożienią jakiego chrześcijanina do króla wyprawiał z oznajmieniem dokąd, kądędy i kiedy się iść gotowali.

Sobieski więc pewnie lepiej był oświadczonym i teraz, co Turcy musieli mieć, i pierwszy dał znać do Wiednia, że Karca Mustafa szedł na stolicę. W początku rzuciło to popłoch zacząć się przygotowywać do obrony, myślano przedmieścia palić, potem ochłonawszy, Niemcy powiedzieli sobie, iż to bajka jest i próżnym postrachem. Zdaowało się im, że Turek ważyłby się nie śmiać na cesarską stolicę. Wszystkie więc pozostało do ostatniej chwili prawie zaniedbanem, patrzano tylko na Węgry, sądząc, że tam się wojna ograniczy.

(Ciąg dalszy nastąpi)

HELENA MNISZEK Magnesy Serc POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

Kasia widzi „Reginę Margeritę” oczami wyobraźni, słyszy najwyraźniej monotonny plusk rozgarnianych (żłobem statku fal i głuchy tykot śrubby. Widzi oświetlone salony, przesuwa-jące się pary a wszyscy mają jedną fizjonomję — Wara i tamtej... Ten jej kameowy profil wykintny harmonizuje wybornie z męskim, klasycznym zarysem profilu Wara. Ich postacie obok siebie... O, i tam oni... i tam znowu oni... Ależ i przy burcie okretowej oni oboje stoją i coś szeptać do siebie. Jazż hucej aż cały statek drży. Zaczyna się widać chwiejba, może kołysz się silniej. Kasia patrzy na Wara i margrabinę, ale czuje, że teraz wpadnie do wody. Odruchowo chwytła się burty okretowej. Trzeźwieje, orientuje się, że nie jest na statku... więc gdzie? Aha, w cukierni!... Jazż-band milknie, oklaski! War i tamta zniknęły... tylko wulkan ziej rózowym oddechem i raptem taka cisza... Skąd ta cisza nagle?

Z publicznych stolików patrzy na nią ciekawie mężczyźni i kobiety. Już coś odgadują, wieszają jakiś żer dla siebie. Młoda kobieta oprzytomniała zupełnie. Zebrała cały zapas sił. Mężnie powstała od stolika, pomimo, że nogi jej ciężyły ołowiem. Rzuciła na stolik jakąś monetę i wyszła z tarasu, krokiem zbyt sztywnym, bo za dużo osób na nią patrzyło. Przeszła jakiś oświetlony placik obok tarasu, gdzie pachniały kwiaty. Ujrzała laweczkę i już chciała sięść by odpocząć, gdy jakiś mężczyzna wzięją ją pod ramię. Wesoły głos półszepetem zabrzmiał tuż przy jej uchu.

— Pani zmęczona, odprowadzę panią do domu. Zaraz się dziemi do auta.

Spojrzała na niego. Duże czarne oczy pały się jakby wilcze w mroku żakątką.

Kasia szarpnęła ramię. — Proszę mnie puścić ja mieszkam

— Ależ wiem, wiem i właśnie tam pojedziemy. Szarpnęła się mocniej z okrzykiem grozy.

Wtem ramię mężczyzny objęte jakąś obcą siłą uwinilo ją z brutalnego uścisku. Napastnik odepchnięty potoczył się na bok. Jakiś okrzyk-przekleństwo. Kasię prowadził ktoś inny, mocno trzymając pod ramię.

Przerażona szarpnęła się znowu.

Ale krzyk zamarł jej na ustach. Ujrzała przy sobie twarz Dębosa skurconą z gniewu. — Koleżanko to ja! proszę się uspokoić. Jedziemy na dworzec, pociąg a dwie godziny odchodzi.

Milezała. — Czyż to dalszy ciąg snu?

— Ależ żarty sobie jakisę też mnie stroisz — krzyknęła stara dama. — Ja nie potrzebuję twoich pieniędzy, słyszysz! Ja mam swoją sumę na Pochlebach i ta winna mi być świćcie wypłacona. Tego żądam i od tego nie odstąpię. Nie potrzebuję laski pani Zahojskiej, aby żyć. Chcę sumę oddać na procenty i wyjechać zagranicę, gdzie ty sobie latasz! Nie chęć tu widzieć nieżyczenia mego syna!

Nowy potok słów spadł lawiną na głowę Kasi.

Hrabina Mohynska w swoim pokoju usłyszała ciche pukanie do drzwi. — Proszę! Czy to ty Kasiu? ... Nareszcie!

— To ja, proszę jaśnie pani!

Drobna figurka chłopca rzuciła się przed łóżkiem hrabiny na kolana.

(Ciąg dalszy)

Trudno opowiedzieć a niewart może wliczać wszystkich sztuk i wykretów tej kobiety. Z każdym była inaczej, razem dwu i trzech o jednej godzinie zwozdzila; jak czysty kamelion tak się mieniała, że wesołość, płacz, gniew, smutek, wszystko razem nie ją nie kosztowały.

Nikt nigdy słowa prawdy z ust jej nie posłyszał — ale gdy chciała oszukać, najostrożniejszego swoją minką uwiodła.

Właśnie jakoś pod ten czas, pamiętam, żartując tak ze mną i baraskując, powiedziała mi te słowa:

— W. mość mi się bronić, bronić i sądzisz, że gdybym ja chciała, tobym go nie wzięła? Musiałabyś się ożenić ze mną. Ale na to czas... Jak zechcę — poprowadzisz mnie do otarza!

Mnie się aż gorąco zrobiło — szepnąłem — Quod Deus avertat.

Na weselu siostry mieliśmy gości tyle, iż ich nietylko dwór, lamus, śpichrz, ale część stodoły dla nich opróżniona nie mieściła. Matka i ja starałyśmy się, aby gody były sute, Miała siostra wyprawę zawczasu przygotowaną kosztowną, piękną i dostatnią, — wino nawet na wesela przeznaczone od lat kilkunastu było w piwnicy, na niczem nie zbywało. Za bratem tylko Michałem tęskniłmśmy, bo ten nie mógł przybyć, gdyż go do Brumbergji wyprawiono do misji.

Podhorodeńskich w tych stronach rodzina stara, można, skoligaćona z najważniejszymi domami, a wszystko to na weselu być musiało, naszych też i matki krewnych zjechała się moc wielka. Weselo trwało tydzień jak obszy, a po nim jeszcze było kilka dni zmniejszonych, gości zawsze osób kilkanaście.

Wśród mnóstwa panien, między którymi i bardzo urodzichich nie brakło, miałem co wybierać — ale to dopiero postrzegł, że sobie smak popsułem, Wydały mi się jakoś prostaczkowate, i po Francuzkach nieokresane... Za radą Szaniawskiego idąc, chciałem się w której zakończyć... a po wojnie, jakby Bóg dał powrócić — ożenić i osiąść na wsi.

Przysiadłem się z kolei do wszystkich, poczynalem rozmowy — ale — nie szło... Nie one były winne, tylko ja, com sobie na złej strawie podniebienie zepsuł.

"Klarkówna Jestem"

czyli
Co Dwuletni Pobyt Na Studiach w Polsce Uczynił z Amerykanki.



ELIZABETH CLARK.

W dzienniku krakowskim „Czas”, z dnia 5-go marca b. r. ukazał się znakomity artykuł p. t. „Ameryka w Holidzie Pułaskim”, pióra stypendystki Fundacji Kościuszkowskiej p. Elizabeth Clark, na studiach polonistycznych na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Czytamy i nie wierzymy. Czy to ona mogła rzeczywiście napisać — tak dobrze po polsku. Chyba nie.

A jednak tak, stosownie do wstępu od redakcji, gdzie czytamy co następuje:

„P. Elżbieta Clark, autorka niniejszego artykułu, przybyła do Polski we wrześniu 1931 r., jako stypendystka Fundacji Kościuszkowskiej na studia polonistyczne do Uniw. Jagiellońskiego. Odbysz studyjną w zakresie filologii angielskiej na uniwersytetach w Syracuse i Madison, studiowała język polski pod kierunkiem zasłużonego tłumacza arcydzieł polskich na język angielski, prof. Noyes'a na uniwersytecie kalifornijskim. Jeszcze w Ameryce przetłumaczyła „Pana Damazego”, a obecnie w „Sławonic Review” drukuje się doskonały jej przeład „Proteslasy i Laodamji” Wopsiańskiego. Sądząc z jej do tychozawowej działalności, należy się spodziewać, że p. Clark odda wielkie usługi sprawie polskiej przez tłumaczenie i informowanie o naszej literaturze świata anglosaskiego, którego jest rodowitą przedstawicielką. Artykuł jej napisany po polsku przytaczamy bez żadnych zmian i poprawek w oryginalnym brzmieniu.”

Prof. Dyboski doniósł nam również, że artykuł ten to streszczenie mowy wygłoszonej przez p. Clark na Akademji Pułaskiego, jaką studenci uniwersytetu urządzili. Dalej, że mowa ta wygłoszona była z taką swadą, wymową, entuzjazmem i z rozumieniem rzeczy, że p. Clark zdobyła sobie całe auditorjum. Później wygłosiła ten sam odczyt przez radio polskie. Jeszcze mieliśmy pewne wątpliwości.

Ogniedaj wyszliśmy na przystanku aby spotkać statek Kościuszkowski i przywitać pewnych gości z Polski. Wchodzimy na okręt. Z kąta wyłazi jakież uśmiechnięte dziewczątko i mówi: „Czy pan mnie nie poznaje? Klarkówna jestem — Elżbieta Klarkówna. Czy pan nie wiedział, że przyjeżdżam na Kościuszkę?”

„Holy Moses!” — odpowiadamy. „So this is Betty Clark.” Idziemy na rewizję bagażu. Inspektorzy pytają się, naturalnie, po angielsku. Pannie Clark język się jakoś poplątał i zaczyna do nich po polsku.

Odprowadzaliśmy nieraz do statku odjeżdżających studentów i witaliśmy powracających ze studiów z Polski — Amerykanów polskiego i niepolskiego pochodzenia, stypendystów Fundacji Kościuszkowskiej jakoteż i innych. Ale w żadnym wypadku dotychczas dwuletni pobyt w Polsce nie zrobił tyle zmian, nie wywarł takiego piętna jak na pannie Clark.

W dwóch latach p. Clark opanowała znakomicie język polski w słowie i piśmie, zdała chlubnie egzaminy uniwersyteckie z Polskiej Gramatyki opisekiej i historycznej, zapoznając się gruntownie z dziejami literatury polskiej, „zakochała się w Krakowie po uszy”, czuje się w Polsce jak w domu, wszczesła tam jest „wymienione”. Lub nawet kwaśne mleko ze smażonymi ziemniakami...

Jakie plany na przyszłość?
Na razie, czempredziej nazad do Polski! Aby ukończyć rozpoczętą pracę naukową i zdobyć najwyższy stopień naukowy Doktora Filozofji. A dalej? Pracować w kierunku rozszerzenia znajomości o literaturze polskiej. Język polski i literatura, to jej pole pracy. Polityką się nie interesuje — nawet polityką polską. Jej ambicją jest zostać z czasem profesorem języka polskiego i literatury na jednym z amerykańskich uniwersytetów. Jeżeli się nie uda na uniwersytecie, to w COLLEGE albo w HIGH SCHOOL. W każdym razie ma żylkę literacką i czuje poiąg do tłumaczeń dzieł polskich na język angielski.

Jak się Polską zainteresowała i w jaki sposób po polsku się nauczyła?
P-na Clark, która pochodzi ze starej rodziny amerykańskiej w Watertown, N. Y., ukończyła COLLEGE i zdobyła pierwszy stopień uniwersytecki Bachelor of Arts przy Uniwersytecie Syracuse. Do tego czasu wiedziała o Polsce, tylko tyle, że Polska dawniej była, potem jej na mapie nie było, a teraz znowu jest, że należy do rodziny narodów słowiańskich — naturalnie gdzieś w Europie. Po ukończeniu College wstąpiła na Uniwersytet Stanu Wisconsin, na kurs literatury angielskiej, gdzie po roku uzyskała stopień Master of Arts.

Tutaj zetknęła się ze studentami polskiego pochodzenia, szczególnie ze stypendystą Fundacji Kościuszkowskiej, i zaczęła się Polską interesować. Czytała, programowo i nadpromowo, dzieła literatury polskiej w przekładzie na język angielski. Zaczyna jednocześnie robić starania o stypendjum Fundacji Kościuszkowskiej. Ponieważ powiedzieliśmy jej, że musi mieć chociaż dobre początki języka polskiego aby kwalifikowała, udało się na rok na Uniwersytet Stanu California i tam solidnie studiowała gramatykę polską pod prof. Noyes'em. Za utrzymanie pracowała jako służąca w domu jednego z profesorów. Przez ostatnie dwa lata studiowała na Uniwersytecie Krakowskim.

Gdy wyjechała do Polski, posiadała wprawdzie teoretyczną znajomość gramatyki polskiej, umiała kilkaset słów ale mówić ani rozumieć nie mogła wcale. Gdy przyszła na wykłady uniwersyteckie w Krakowie, nie rozumiała ani jednego słowa. Siedziała jak na tureckim kanapiu przez kilka tygodni. Z czasem tu i ówdzie uchwyciła słowa, które zapisywała skrupulatnie. Myśli starała się odwarzać na podstawie zapisanych słów. W codziennym życiu mówiła po polsku; tułka jak mogła, czy ją kto rozumiał czy nie i wsłuchiwała się, jak powiada, „w dźwięki mowy polskiej”. Teraz słowo DZWIĘKI wymawia jak rodowita Polka.

Po pół roku rozumiała wykłady piątę przez dziesiątą. Po roku studiów w Polsce i po wakacjach letnich, opanowała język polski w takim stopniu, że już w drugim roku szkolnym wykłady rozumiała bez trudności. Teraz mówi nie tylko dobrze po polsku, ale wymowa jej jest, względnie rzecz biorąc, bez zarzutu.

Miała zamiar pozostać rok w Ameryce i tutaj pisać pracę doktorską na temat „Mickiewicz i Emerson”, a na rok szkolny 1934-35 powróciła jeszcze do Krakowa, zdać ostateczny egzamin i zdobyć doktorat. Nawiasem mówiąc, odnalazła tłumaczenia niektórych dzieł Emersona dokonane na je-

Następca Tronu Zwycięzcy.



Kilka dni temu na polu golfowym w pobliżu Londynu odbył się mecz golfowy między księciem Walji i lady Astor. W koscie tym zwyciężył następca tronu. Na rycinie widzimy parę zawodników przed rozpoczęciem partii.

z francuski przez Mickiewicza podczas jego wykładów do Sorbonie w Paryżu. Widocznie w podróży powrotnej zatęskniła „za krajem”, bo natychmiast po wyładowaniu pytała się, jak by się mogła o tanim kosziecie (bo tylko dwa miesiące będzie tutaj przez wakacje zarobkować) i powrotem do Polski dostać.

Mamy tutaj dowód: 1) że kultura polska ma jakąś siłę atrakcyjną, która przyciąga i zdobywa nawet ludzi obcego nam pochodzenia; 2) że język polski można opanować w przeciągu krótkiego nawet czasu, o ile się ktoś szczerze do tego zabierze; 3) że najlepszym otoczeniem do polonizowania jest Polska; 4) że ci, którzy popierali i popierają Fundację Kościuszkowską mieli i mają rację.

Stefan P. Mierzwa,
Dyr. Wyk. Fundacji Kościuszkowskiej,
149 E. 6th St., N. York City.

Miała zamiar pozostać rok w Ameryce i tutaj pisać pracę doktorską na temat „Mickiewicz i Emerson”, a na rok szkolny 1934-35 powróciła jeszcze do Krakowa, zdać ostateczny egzamin i zdobyć doktorat. Nawiasem mówiąc, odnalazła tłumaczenia niektórych dzieł Emersona dokonane na je-

Duch Junkrów Pruskich w Gimnazjum w Łodzi.

W sędzie apelacyjnym w Łodzi rozpatrywano skargę nauczycieli gimnazjum niemieckiego w Łodzi w związku z artykułem „Deutsche Volksbote”, który zarzucał im pozostawianie na żoździe pruskim. Znamieniem jest, że z pośród 48 nauczycieli dotkniętych tym oskarżeniem zaledwie 37 i to pod naciskiem kuratorium szkolnego wniosło skargę do sądu. Artykuł ten wywołał olbrzymie wrazenie w całej Polsce. Był cytowany przez liczne dzienniki. Stwierdzono w nim, że dyrekcja szkoły niemieckiej otrzymała pieniądze z Niemiec za uprawianie antypolskiej działalności. Używano w gimnazjum antypolskich podręczników szkolnych. W obozie ćwiczebnych letnich pod Łodzi uczniowie zamiast godeł polskich, układali z szyszek i wielgoków swastyki hitlerowskie. Przy opuszczaniu obozu uczniowie za przykładem nauczycieli podęptali na kwietniku podobnie orla polskiego i śpiewali: „Daj nam Boże zwyciężyć Francję”. Proce 37 nauczycieli skończyli się dla nich kłeską. Sąd apelacyjny zatwierdził poprzedni wyrok, uznając zarzuty podniesione przeciw hakatystycznym pedagogom z Łodzi za udowodnione.

BEZBOŻNIK ZAWISŁ NA KOPULE CERKWI.

Lwów. — W Wierzbolowcu powiatu rohatyńskiego zaalarmowana została w nocy warta gminna głośnym stukotem, jakiegoś rodzaju na blaszanych dachu cerkwi. Przybyli na miejsce strażnicy ujrżeli na dachu cerkwi jakiegoś osobnika, trzymającego się kurczowo rękami występu kopuły.

Jak się okazało był to agitator Sierobu Wiesław Błahej, fryzjer z pod Rohatyna. Błahej wspólnie z pewnym Zydem z Rohatyna, postanowili zamianować się bezbożnikami rozpatrywania we wsi Wierzbolowcu i w tym celu fryzjer wydrapał się na kopułę cerkiewną i zatknął na szczycie krzyża czerwoną płachtę.

ŻYJEMY W STULECIU ELEKTRYCZNEGO ROZWOJU Pranie skończone przed 11 godziną



Elektryczność jest jedną z najtańszych potrzeb domowych. Od roku 1913 koszt obsługi elektrycznej został obniżony o 43% — podczas gdy koszt utrzymania jest nadal o 32% wyższy i stale się wzmagi.

Tylko za cента na godzinę, elektryczność wykonuje ciężką i żmudną pracę prania rodzinnego — całą pracę tarcia, płókania i wyżymania. Nie będzicie się czuły zupełnie wyczerpane po ukończeniu prania.

Ta silna nowa elektryczna maszyna do prania pierze błielicznie łagodnie, szybko i czysto! Jest maszyną dobrego gatunku — gwarantowaną przez fabrykanta i EDISON SERVICE...

\$49.50

\$5 wpłaty — reszta miesięcznie
Imne elektryczne maszyny do prania po \$79.50, \$100 i \$109.50 z liberalną odliczką za starą maszynę do prania przy zamianie na nową.

Elektryczny Zamiatacz
Ten bardzo silny zamiatacz, który zużywa mniej niż tacy jednego centa elektryczności na godzinę, \$1 wpłaty — reszta miesięcznie — liberalną odliczką przy zamianie.

Z powodu podatku sprzedażowego, wszędzie oprócz 25 centów, podane w naszych ogłoszeniach, będą podwyższone, wynoszącej przeciętnie 2%.

Electric Shops

W Śródmieściu: 72 W. Adams St. — 132 So. Dearborn St.
Telefon RANDOLPH 1200, Locals 66 i 535
Broadway—4562 Broadway Ashland—4834 So. Ashland Ave.
Logan Square—2018 Milwaukee Ave. South State—3490 So. State St.
Irving Park—6535 Irving Park Blvd. Englewood—862 W. 63rd St.
Madison-Crawford—4231 W. Madison St. South Chicago—2850 E. 92nd St.
Roosevelt—1116 So. Michigan Ave.
2745 Lincoln Ave. 2913 N. Western Ave. 3542 W. 29th St.
3400 Southport Ave. 2413 N. Cicero Ave. 6248 S. Kimbark Ave.
3012 N. Clark St. 6501 S. Lowe Ave.

Do wszystkich zakupów na spłaty dodana jest koszt za przetranszowanie kantu.

WYDAJEMY FEDERAL KUPONY

Mniej odważny jego towarzysz stał na czatach.

W czasie drogi powrotnej na ziemię, Błahej poślizgnął się i spadł na dolną część dachu cerkwi. Na widok nadbiegających strażników gminnych towarzysz Błaheja zbiegł.

Przerażonego komunistę zdjęto z dachu przy pomocy drabiny i już na ziemi wymierzono mu doraźną karę kłijami, po czym oddano go w ręce policji.

Następnego dnia Błahej odstawiony został do więzienia śledczego w Brzeżanach.

Kolej Watykańska Ukończona.

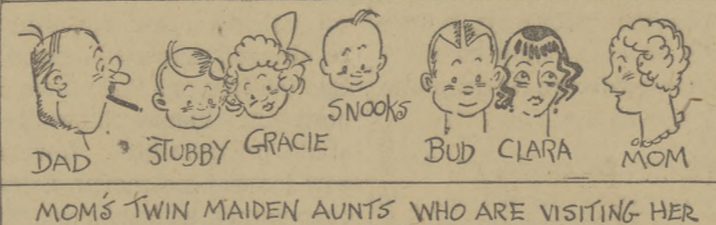
Jak wiadomo, stosownie do umowy Laterańskiej Papież posiadać będzie własną kolej watykańską. Kolej ta została niedawno ukończona. Linja jej łączy Citta del Vaticano z siecią kolei żelaznych rządu włoskiego. Budowa wyniosła około 30 milionów franków belgijskich i została wykonana całkowicie na koszt Włoch. Jest to najkrótsza trasa kolei żelaznej na całym świecie, bowiem długość jej wynosi zaledwie 1200 metrów. Na kolei watykańskiej nie istnieje określony ruch ani pasażerski, ani towarowy, niema też oczywiście wobec tego żadnych rozkładów jazdy. Jedyne podróznymi będą na tej linji wysocy dostojnicy kościelni lub też przedstawiciele państw, udających się do Ojca św. z oficjalną wizytą. W dniu 2go kwietnia po zakończeniu budowy zrobiono próbną jazdę od stacji św. Piotra, będącej jeszcze na terenie włoskim, aż do stacji Citta del Vaticano. W najbliższym czasie odbędzie się uroczyste oddanie Papieżowi kolei watykańskiej, na którym będą obecni liczni dostojnicy Kościoła oraz przedstawiciele władz włoskich.

SPRAWOZDANIE FINANSOWE Z Dnia 30go Czerwca, 1933 r.

LAWNDALE STATE BANK	LAWNDALE NATIONAL BANK
West Cermak Road przy Kedzie Ave. CHICAGO	West 26-th ulica przy Turner CHICAGO
Joseph J. Salat, prezes	Frank G. Hajdeck, prezes
ZASOBY	ZASOBY
Bondy rządowe St. Zjedn. i municypalne	Bondy rządowe St. Zjedn. i municypalne
Gotówka i należności od innych banków	Gotówka i należności od innych banków
Inne bondy i papiery zastawne	Inne bondy i papiery zastawne
Pozyczki i dyskonta	Pozyczki i dyskonta
Budynki bankowe, umiarkowane i urządzenia	Budynki bankowe, umiarkowane i urządzenia
Inne nieruchomości	Inne nieruchomości
Pretensje	Pretensje
RAZEM \$2,042,568.13	RAZEM \$3,813,385.68
ZOBOWIĄZANIA	ZOBOWIĄZANIA
Kapitał	Kapitał
Nadwyżka	Nadwyżka
Niepodzielone zyski i rezerwy	Niepodzielone zyski i rezerwy
Pieniądze w obiegu	Pieniądze w obiegu
Depozyty	Depozyty
RAZEM \$2,042,568.13	RAZEM \$3,813,385.68

POŁĄCZONE ZASOBY OBU BANKÓW
\$5,855,953.81

THE TUTTS By Crawford Young



MOM'S TWIN MAIDEN AUNTS WHO ARE VISITING HER ARE ABLE TO "SEE THEMSELVES AS OTHERS SEE THEM"



SCOTT'S SCRAPBOOK By R. J. Scott



MOST OF THE WATER SUPPLY OF PEIPING, CHINA, IS DELIVERED BY WHEELBARROWS THROUGH THE STREETS OF THE CITY.

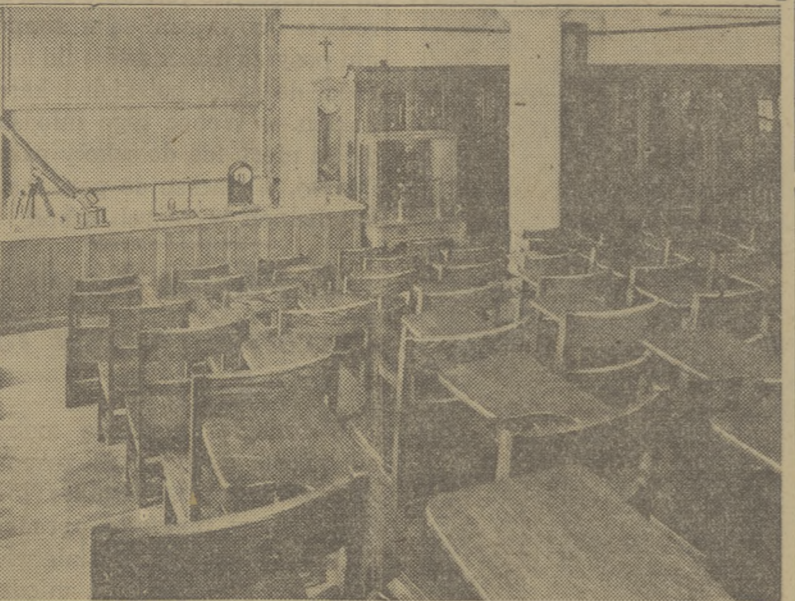
TIBETAN MYSTICS AFTER YEARS OF TRAINING LIVE NAKED IN THE HIGH HIMALAYAS IN A TEMPERATURE FAR BELOW FREEZING THROUGH THEIR POWER TO GENERATE "GUMO, OR BODY HEAT."

THE PERFUMES OF THE FRUIT-FLOWERS AND LEAVES OF THE ORANGE-TREE ARE ALL DIFFERENT.

WYŻSZA SZKOŁA KS. ARCYBISKUPA WEBERA

WEBER HIGH SCHOOL
WYŻSZY ZAKŁAD NAUKOWY DLA CHŁOPCÓW
(Założony w roku 1890)

Pod kierownictwem
Księży Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego



SALA WYKŁADOWA FIZYKI I CHEMII
Wyższa Szkoła Arcybiskupa Webera jest akredytowana przez Uniwersytet Illinois i przez Biuro Superintendenta Publicznego Szkolnictwa w Springfield, Illinois, oraz jest członkiem Stowarzyszenia North Central Association of Colleges and Secondary Schools.

Ma własną kaplicę, kompletnie urządzoną salę wykładową do nauk przyrodniczych, oraz laboratorja; zasobną bibliotekę, obszerną i nowoczesną salę gimnastyczną, wielką salę do zabaw i wygodną jadalnię.

NOWY ROK SZKOLNY ROZPOCZYNA SIĘ WE WTOREK, DNIA 5-GO WRZEŚNIA, 1933 r.

Blizszych informacji zasięgnąć można od Rektora zakładu osobiście każdego dnia od 9-jej do 12-jej przed południem, lub zgłosić się piśmiennie pod adresem:

REV. M. N. STARZYNSKI, C. R.
1456 West Division Street Chicago, Illinois
TELEFON BRUNSWICK 2423

Sztandar Sokołów w Szombierkach Na Sali Zjazdowej.

Marta Dexter Zaprasza Zebranych Na Wystawę Światową.

Na sali zjazdowej Związku Sokołów Polskich w Am., w hotelu Sherman znajduje się sztandar sokoła, a pod nim opis taki:

„Sztandar Gniazda Sokolego w Szombierkach.

Rozwiązany przez Niemców po przyznaniu tej miejscowości Górnego Śląska Rzeszy niemieckiej. Ofiarowany przez jego członków Sokołostwu Polskiemu w Ameryce jako depozyt aż do czasu gdy Szombierki wróci do Macierzy.”

Piękny ten sztandar ręcznie wykonany rodacy z Polski jako depozyt dali Sokołom naszym w Ameryce. Rzecz to pamiątka.

Po zamianowaniu del. Stefana D. Hejny marszałkiem, prezes Związku Sokołów Polskich wczoraj w porze obiadowej otworzył 20-ty zjazd. Brak raportu komisji mandatów sprawił, że od zwykłego programu

odstąpiono, a powołano do przemówienia sokoła J. Swiniarskiego, przewodniczącego komitetu przedzjazdowego, wiceprezeskę Okręgu 2-go K. Drzewiecką i Martę Dexter, z głównego Komitetu Wystawy, która wszystkich na wystawę światową zaprosiła. Przemawiał także kasjer Zw. Narodowego Polskiego, Józef Spiker, który w imieniu tej organizacji złożył Sokołom życzenia pomyślnych obrad.

Z wielkiem zaciekawieniem zebrani wysłuchali przemówienia weterana z powstania w r. 1863, Wincentego Smokeyńskiego, który na koniec śpiewał o Moskalach.

Po inwokacji kapelana sokołów, X. J. Niedbalskiego z Erie, Pa., prezes powołał wszystkich do odśpiewania „Osipy i Gnuśny” i sesję odroczył do godz. 1:30 po południu.

Z DEKOVEN.

Z parafji św. Wacława.

Dnia 19-go t. m., Tow. św. Anny, będzie miało swoje regularne posiedzenie w podkocielejnej sali o zwykłym czasie. Niektóre sprawy są naglące np. zaległe asesmenty itp., dlatego obecność wszystkich członków na mającym się odbyć posiedzeniu jest wielce pożądana.

Tow. św. Wita, No. 525, będzie miało miesięczne posiedzenie w przyszłą niedzielę, w zwykłej sali i o zwykłym czasie.

W parafji św. Wacława na DeKoven podczas tygodnia, w czasie miesięcy letnich. Msza św. bywa odprawiana o godzinie 7mej rano a nie jak podczas szkolnego roku o godzinie 8ej.

Regularne posiedzenie Tow. Dobroczynności pod opieką św. Wincentego a Paulo, odbędzie się w poniedziałek wieczorem o godzinie 7:30, w kancelarji parafjalnej.

Doroczna domowa kolekcja trwa w dalszym ciągu. W tym tygodniu ks. proboszcz dokona na ulicy Bunker i prawdopodobnie rozpocznie na południu od ulicy 12tej czyli Roosevelt Road.

Jeżeli które z dzieci życzyłyby się zapisać do szkoły letniej to może to jeszcze uczynić w tym tygodniu. Rodzice powinni korzystać z tej sposobności i o ile możności chronić działalność swoją od złych wpływów.

Dnia 22 t. m., o godzinie 10 rano staną na ślubnym kobiercu, w parafji św. Wacława na DeKoven, p. Karol E. Adelman, syn pp. Wincentego i Stanisławy z domu Piątek-Adelman, z panną Hazel.

W ubiegłym tygodniu miała dziecina pp. Leona i Emilji z domu Skowrońskich Nawracaj, zam. p. nr. 521 DeKoven ul., uległa nieszczęśliwemu wypadkowi upadnięcia, wskutek czego zламала sobie prawą rękę.

Towarzystwo Dziewic Różańcowych znów w szeregi swoje zaciągnęło kilka nowych członkiń. Za niedługo to wszystkie

panienki z dzielnicy DeKoven zaciągną się w szeregi tego bractwa. Jest nie płonna nadzieja, że kilka panienek, które jak dotąd nie są jeszcze w szeregu... uczynią to przy najbliższej sposobności. Na ostatnim posiedzeniu Tow. powzięło myśl urządzenia wycieczki.

Z WOJCIECHOWA.

Ano, już w tę niedzielę odbędzie się wielkie święto Zjednoczeń, którzy z nadzwyczajną okazałością obchodzą będą sześćdziesięciolecie założenia tej potężnej organizacji, której kolebką jest Stanisławowo, najstarsza placówka wiary i polskości w Chicago. Zjednoczeni zbiorą się w niedzielę o godz. 10ej rano na Wojciechowie, gdzie nastąpi najpierw pochód, a na pochodzie odbędzie się uroczyste nabożeństwo jubileuszowe w kościele św. Wojciecha.

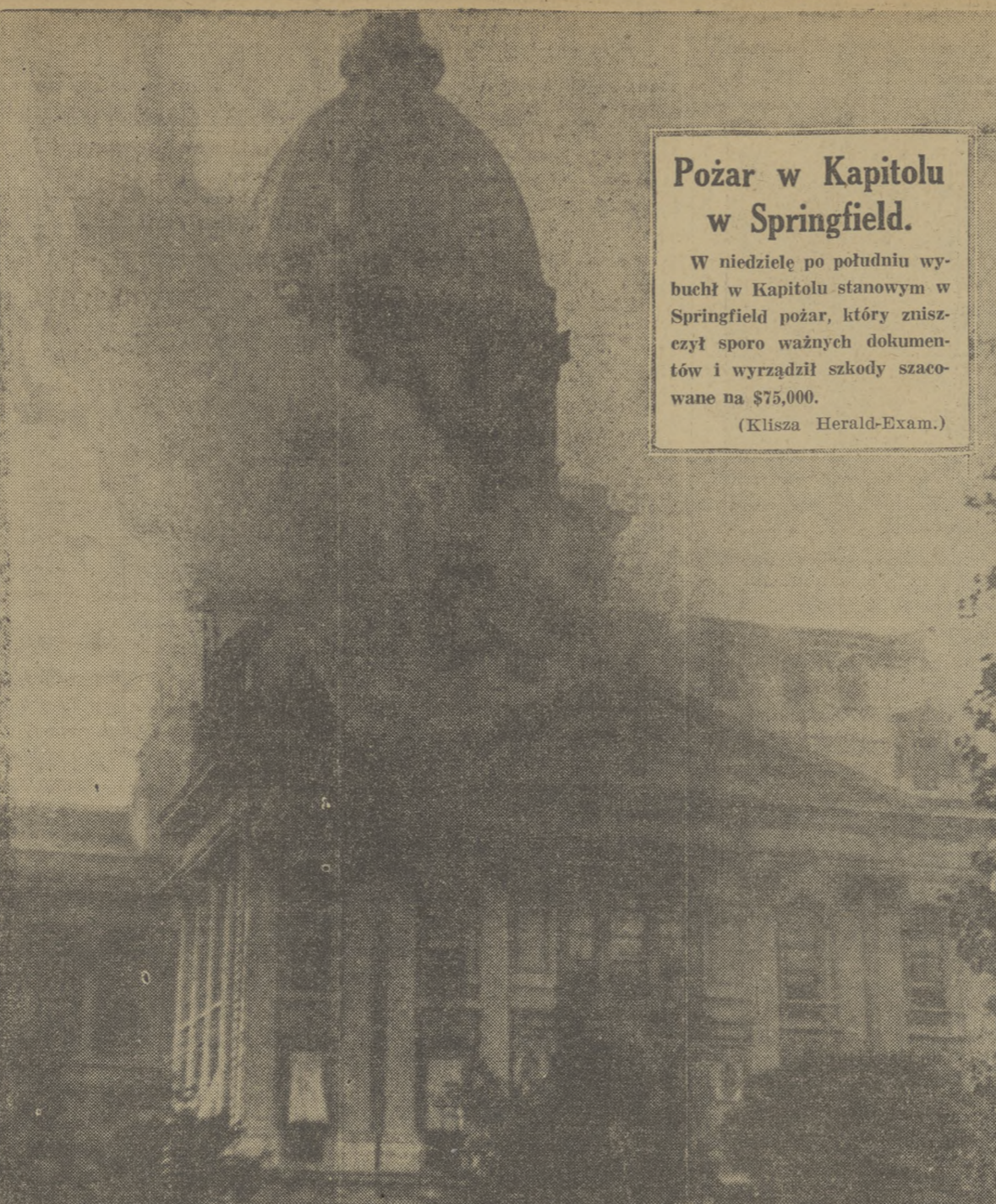
Pierwszym towarzystwem Zjednoczenia P. R. K. jest towarzystwo św. Wojciecha B. i M., grupa 1-sza. Członkowie tego towarzystwa, wszyscy jak jeden mąż, wezmą udział w pochodzie, a następnie w nabożeństwie jubileuszowym. Zarząd tego towarzystwa tworzą: Józef Lapkiewicz, prezes; Jan Czajka, sekretarz; Antoni Michalski, sekretarz finansowy; Franciszek Kruczyński, kasjer.

TRAKTAT NARKOTYCZNY NABIERA MOCY PRAWA.

Washington, 11. lipca. — Konwencja międzynarodowa ograniczająca wyrób i regulująca dystrybucję narkotyków, mająca zakończyć kłopotliwy i niebezpieczny handel narkotykami w Ameryce, rozpoczęła się wczoraj w Waszyngtonie, w siedzibie Prezydenta Roosevelta.

Konwencję zatwierdziło poprzednio 38 krajów. Stały centralny wydział będzie utworzony w Genewie z zadaniem określenia ilości narkotyków, jakie poszczególnym krajom wolno będzie wyrabiać.

Boginię zemsty i sprawiedliwości karzącą obdarzono nazwą „Nemesys” w starożytnej Grecji.



Pożar w Kapitolu w Springfield.

W niedzielę po południu wybuchł w Kapitolu stanowym w Springfield pożar, który zniszczył sporo ważnych dokumentów i wyrządził szkody szacowane na \$75,000.

(Kilisa Herald-Exam.)

nych wakacjach. Jako katolicy i Polacy, winniśmy popierać szkoły nasze polskie i katolickie. Jest to naszym świętym obowiązkiem. Rodzice! Niechże nasze klasy szkolne wypełnione zostaną dziećmi naszymi.

ZEBRANIA I POSIEDZENIA

Z Town of Lake. 65ty Oddział Zw. Młodzieży Polskiej, na Ziemi Washington, odbędzie swoje półroczne posiedzenie w piątek, 14go lipca, w sali zwykłych posiedzeń. Po czątko o godzinie 7mej wieczorem. — Kaz. Smuskiewicz, sekretarz prot.

Klub Ziemi Lubelskiej, odbędzie swoje półroczne posiedzenie, dnia 12go lipca, o godzinie 7:30 wieczorem, w sali Poklaczego, 2110 N. Damen ave. — C. A. Kujawa, kor.

Tow. „Rozwój”, grupa 2677 Z. N. P., odbędzie półroczne posiedzenie, dnia 13go lipca, o godzinie 7:30 wieczorem, w sali Poklaczego, 2110 N. Damen ave. — C. A. Kujawa, kor.

Tow. Rat. Gm. Borzecin odbędzie posiedzenie dnia 13go lipca, w sali ob. Moskala. — J. Janczura, prezes, St. Chmiola, sekretarz.

Z Hanson Parku. Stow. właścicieli domów p. n. „American Homestead Protective Ass.” zwołuje półroczne posiedzenie, jutro, o 7:30 wieczorem, w sali parafjalnej św. Jakóba, przy Fullerton i Mangrove ave.

Ze Stanisławowa. Oddział 49ty Macierzy Polskiej św. Józefa, będzie miał regularne posiedzenie w środę, dnia 12go lipca, w sali zwykłych posiedzeń, o godzinie 7:30 wieczorem. — Kaz. Adamski, prezes, Bron. Perkowski, sekretarz.

Nowy konsul polski w Pittsburghu. Pittsburgh, Pa., 11. lipca. — Pan Jerzy Matusiński, nowy konsul Rzpltej Polskiej, przybył do Pittsburgha i rozpoczął urzędowanie.

Potrójna egzekucja. Raiford, Fla., 11. lipca. — W tutejszym więzieniu stanowym stracono wczoraj w krzesle elektrycznym trzech ludzi skazanych na śmierć za zamordowanie bogatego kupca automobilowego z Tampa. Była to pierwsza potrójna egzekucja w historii stanu.

Wyrażenie. Ona; — Czy nie zrobiłbyś pan długiej, ładnej przechadzki? — Owszem, bardzo chętnie. — No, to w takim razie panna nie zatrzymuje.

Z JÓZAFATOWA.

Jest na miejscu przypomnieć rodzicom obowiązek posyłania dzieci swoich do kościoła w niedzielę na Mszę św. Wakacje nie zwalniają dzieci od uczęszczania na Mszę św. Jeżeli dzieci z winy rodziców nie są na Mszy św. w niedzielę, rodzice ciężko przez to grzeszą.

W zeszłym roku szkolnym rozpoczęło na Józefatowie pierwszy rok kursu handlowego (Commercial Class). Powodzenie tegoż w minionym roku było bardzo zadawalające. Wobec tego i w tym roku szkolnym otwarty zostanie drugi rok szkolny kursu handlowego. Oplata będzie tak niska, jak w zeszłym roku. Przeto spodziewanem od rodziców jest poparcie, zwłaszcza od tych rodziców, którym wieczne dobro dusz ich dzieci leży na sercu.

„Bo cóż pomoże człowiekowi, jeśli cały świat zyskał, a na duszy swej szkód ponosi.”

Dzisiaj posiedzenie odbędzie Dwór św. Leopolda, jutro Tow. św. Wincentego a Paulo, a w czwartek Dwór Niewiast św. Józafata.

Niedawno temu w kościele św. Józafata miłość i wierność małżeńską ślubowali: Edward Wirth z Anną Darga i August Bulczak z Juljaną Kurek.

Klub Młodzieńców św. Józafata odbędzie swe posiedzenie w czwartek, dnia 13go lipca, w sali zwykłej o godz. 8ej wieczorem. Wybrany na ostatnim posiedzeniu komitet wykonawczy złożony z członków Franciszka Klein'a, Edwina Bloek i Franciszka Skoniecznego, będzie pracował dla dobra klubu przez okres sześciomiesięczny.

Na miejsce ks. B. Stangwili, którego władza kościelna

Z JADWIGOWA.

„Dzisiaj wieczorem o godz. 8, w głównej sali parafjalnej, odbędzie się wielkie zebranie parafjalne względem Tygodnia Polskiej Gościnności. Wobec tego członkowie poszczególnych komitetów i towarzystw, oraz wszyscy parafjanie jadwigojscy są proszeni o przybycie. Sprawy nadzwyczaj wielkiej wagi przyjdą pod obrady.

X. Henryk Gryczman, C. R. obchodzić będzie w przyszłą sobotę swoje imieniny. Konfratry złoży mu życzenia wszelkiej pomyślności.

Odbył się wczoraj rano z kościoła św. Jadwigi, pogrzeb ś. p. Tomasza Majewskiego i ś. p. Ludwika Laskowskiego. — Zwłoki zmarłych po odprawionych ceremoniach liturgicznych złożone zostały na wieczny spoczynek na cmentarzu św. Wojciecha.

Posiedzenia towarzystw w tym tygodniu: dziś, Tow. Polek św. Klary, Tow. św. Jaka

SCOTT'S SCRAPBOOK - By R. J. Scott

HUNDREDS OF BABY-CYCLE CARS HAVE MADE THEIR APPEARANCE IN ENGLAND AS A MEANS OF TRAVEL PORTATION FOR ENTIRE FAMILIES

THE WORLD'S BIGGEST BASKET - A RICE GRANARY ON LIZON ISLAND, PHILIPPINES, MADE OF WOVEN BAMBOO

MORE THAN 62 TONS OF FOOD ARE REQUIRED FOR THE DAILY BREAKFAST OF THE U.S. NAVY

ZE STANISŁAWOWA

Dzisiaj o godzinie 8ej wieczorem, odbędzie się miesięczne posiedzenie Klubu Pań Królowej Dąbrowki, na którym przyjdą pod obrady ważne sprawy wymagające obecności wszystkich członkiń.

Po śmierci „króla kaszubów stanisławowskich” ś. p. Parchema, zapanowało wśród poczciwych wiarusów kaszubskich bezkrólewie. Krają jednak pogłoski, iż wkrótce nastąpi wybór nowego króla, o czym nieomieszamy Szanownym Czytelnikom w swoim czasie donieść.

Odbył się dzisiaj rano z kościoła górnego św. Stanisława Kostki pogrzeb ś. p. Jana Kubińskiego, którego zwłoki po odprawionych ceremoniach zostały złożone na wieczny spoczynek na cmentarzu św. Wojciecha.

Członkowie Tow. Najśw. I. mienia Jezus, zarówno starsi jak i młodszy, zbiorą się dzisiaj wieczorem o 8ej, na swe miesięczne obrady. Wszyscy proszeni o przybycie.

Ostatnie posiedzenie Komitetu Tygodnia Polskiej Gościnności odbędzie się w najbliższy czwartek wieczorem, w sali zwykłej. Prezes p. Jan Nering, uprasza wszystkich członków tych komitetów, o przybycie, bowiem sprawy ważne przyjdą pod obrady.

Dzielnice zastępuje chorego proboszcza, X. Jana Drzewieckiego, C. R., młody lecz energiczny X. Jan S. Ratajczak, C. R., zabiegając tu i ówdzie, ażeby obowiązki na barki jego włożone godnie spełnić.

Posiedzenie Tow. Polek św. Apolonji, gr. 482 Z. P. R. K., odbędzie się jutro, w środę, dn. 12go lipca, o godzinie 8ej wieczorem, w sali zwykłej. Prezeską jest Konstancja Czekala, a sekretarką Marta Ciemińska.

Rodzice! Otóż teraz jest stosowny czas do namysłu, gdzie posłać synów i córki wasze, czy do szkoły parafjalnej albo do wyższych uczelni tych, którzy kurs elementarny już skończyli. Pamiętajcie jednak o tem, że rodzice obowiązani są w sumieniu posyłać dzieci swe o ile możności do szkół polskich i katolickich. — Wobec tego młodsze dzieci niech idą do szkoły parafjalnej, a starsze do polskich i katolickich wyższych szkół.

Z Pikniku Kapeli Harcerskiej Gminy 75, Z. N. P.

W ubiegłą niedzielę odbył się piknik powyższego zespołu muzycznego przy Gminie 75ej Z. N. P. w pięknym ogrodzie Natoma Park, przy udziale wielu wybitnych osób. a między innymi p. J. Michalak, komisarz Okręgu XV Z. N. P., p. P. Kaczmarek, sekretarza tegoż okręgu, oraz kilku reprezentantów Gmin.

Wesoło bawiono się przy dźwiękach muzyki harcerskiej, aczkolwiek brak było widać poparcia ze strony wielu delegatów, jakoteż braci i siostr Gminy 75 Z. N. P.

KOBIETA — SĘDZIA.

Grudziądz. — Przed komisją egzaminacyjną sądu apelacyjnego w Toruniu złożyła egzamin sędziowski p. Harasimowiczowa z Grudziądza. Jest to pierwszy wypadek w apelacji toruńskiej złożenia egzaminu sędziowskiego przez kobietę.

SEZ YOU Answers

1. True. 2. False. Walter Johnson succeeded Peckinpaugh.
3. False. It is a planet.
4. False. Chicago White Sox.
5. True. 6. False. Dutch East Indies.
7. True. 8. True. 9. True. 10. False. Variety of cabbage.

IS A EUROPEAN AND AMERICAN KITE WITH A FORKED TAIL AND BLACK AND WHITE OR BROWNISH FEATHERS

IT IS NOTED FOR ITS SOARING FLIGHT

7-11

COMIC PAGE

NAJRUCHLIWSZA ULICA.



Jedną z najruchliwszych arterij ruchu w świecie jest most przy 16ej ulicy na wystawie. Strumień ludzi płynie nieprzerwanie mostem aż do późnych godzin. (Kilisa Herald-Exam.)

Czteromilionowy Gość.



Panna Billie Morse z Michigan City, Ind., z medalem brązowym, który dostała w prezencie jako czteromilionowy gość na Wystawie Stulecia Postępu. (Kilisa Herald-Exam.)

Iskierki Zjazdowe.

Panna Marja Maniakówna, naczelniczka Okregu 2go jest, jak się okazało tak dobrą sokolicą i naczelniczką, jak i baletnicą. Zachodzi tylko pytanie, czy panna Maniak umie lepiej tańczyć, czy też lepiej ćwiczyć na boisku?

Gniazdo Nr. 2 Im. Świątkiewicza, które kilka lat temu zdobywało prawie wszystkie na grody na złotych sokolikach, w tym roku jakoś zeszło na plan ostatni, albo na przedostatni. Jeżeli idzie o zawody miast, to Chicago w tym roku wogóle marnie się spisało. Wśród ćwiczących i zawodników niema tych, którzy dawniej zabierali medale i puchary, niema trzech siostrzy Dytkowskiach z Gniazda Świątkiewicza i innych sportowców, którzy nie pozwolili się innym wyprzedzić. Nowych zawodników jeszcze nie zdołano wyćwiczyć i tu właśnie leży zło. Chicago jednak wróci i na następnym Zlocie Sokolstwa znowu zabierając będzie nagrody. Miejmy nadzieję.

Pan Kowalewski z Chicago, zapowiadając występy zawodników na Polu Zolnierza, wołał przez megafon: „Dajcie mu ręce”, tłumacząc żywo z angielskiego „give him a hand”. O ile zwrot angielski w tym wypadku jest przyjęty i nie razi, o tyle to samo w języku polskim razi. Lepiej wymyślić jakiś inny okrzyk zachęcenia.

„Jak długo się Izba nie zorganizuje, tak długo ja w tym wypadku mam głos i prawo decyzji” — dr. Starzyński. — A jeżeli się Izba nie zechce zorganizować, to co wtenczas?

Najlepszymi argumentami wszystkich gniazd, których mandaty zostały zakwestjonowane dlatego, że nie płacący podatków, są: „Banki zbankrutowały, pieniądze zamrożone i nie było czem płacić”. A jednak depresja się na coś przyszyła.

Sokoli w czasie obrad nie uznają rozgłosnika radjowego na swych sesjach. Choć mikrofon stoi na stole przewodniczącego, lecz mało kto stara się go używać, wychodząc widąc z założenia, że trzeba mówić do delegatów a nie do mikrofonu.

Na sesjach wieczornych załatwiono bardzo wiele i ważnych spraw, mianowicie, zakwestjonowano mandaty poselskie kilkudziesięciu gniazdom, lecz po

kilkugodzinnej dyskusji i głośnym argumentowaniu, „odkwestjonowano” wszystkie gniazda. Prawo musi pozostać prawem, a Komisja Mandatów musi przecież mieć coś do powiedzenia i pokazać, że „suniemnie pracowała”.

Przy stole prasowym w hotelu Sherman zasiadali wczoraj przedstawiciele następujących pism polskich: K. J. Zielecki — „Monitor” z Cleveland; J. Kustrubala — „Dziennik Chicagoski”; F. W. Dziób — „Rekord Codzienny” z Detroit; H. Klimaszewska — „Pittsburgianin”; J. Jakicie — „Dziennik Chicagoski”; Józef Cnota — „Dziennik Zjednoczenia”; Stanisław Nastaj — „Nowiny Polskie” z Milwaukee; Feliks Popławski — „Nowy Świat” z New Yorku; i Stanisław Osada, redaktor „Sokoła”. Podobno dzisiaj ma przyjechać przedstawiciel „Dziennika Polskiego” z Detroit oraz przedstawiciel „Kurjera Narodowego” z New Yorku. Chyba, że nie przysyada.

Dwa przedstawiciele Polskiej Linii Gdynia - Ameryka, pp. Kazimierz Guchowski i Zygmunt Datner, są tak samo dobrymi „marnarzami”, jak i sokolami, tylko w pracy dla Sokolstwa posiadają już szereg lat zasługi, a w „marnarce” stawiają dopiero pierwsze kroki. W każdym razie, obaj są bardzo miło widziani przez wszystkich, szczególnie przy stole prasowym, gdzie na stole znajduje się zawsze dzban „zimnej wody”.

Mayor miasta Toronto nadesłał na Zjazd Sokolstwa depeszę, zapraszając na następny Zjazd i Zlot do Kanady. Bardzo to pięknie ze strony pana Mayora, lecz do tego czasu i u nas nie będzie prohibicji, dlatego zbystycznym jest już dzisiaj myśleć o Kanadzie.

Porucznik Wróblewski, którego w niedzielę Sokolstwo odznaczyło Krzyżem Zasługi za pracę dla Sokolstwa, był wczoraj gościem p. Olejniczaka, prezesa Zjednoczenia w South Bend. Przy sposobności dodać należy, że porucznik Wróblewski nosił kulę bolszewicką, w nodze przez przeszło 12 lat i dopiero dwa lata temu poddał się operacji w celu wyjęcia ołowiu, bo mu zaczynał przeszkadzać.

Z Kwatery Tygodnia Polskiej Gościnności.

Sprostowanie. W ostatnim komunikacie komitetu tygodnia polskiej gościnności w Chicago podczas Wystawy Światowej zakradła się pomyłka, a mianowicie przyjęcie jakie urzędza Związek Polek w swej nowej siedzibie pnr. 1309 N. Ashland ave., odbyde się w czwartek, dnia 20go lipca, a nie w piątek jak mylnie zaznaczono.

Apel Komitetu Tygodnia Polskiego w Chicago.

Komitet Tygodnia Polskiego, względnie Stow. Dnia Polskiego, pod auspicjami którego tydzień wspomniany się odbędzie, zwraca się z gorącą prośbą do adresów całej Polonii amerykańskiej, ażeby tak tylko może, to tylko jest w stanie, przybyć na Dzień Polski mający się odbyć w sobotę, dnia 22 lipca. Dla dobra sprawy polskiej, w myśl interesów polskości w tym kraju, jest rzeczą bardzo pożądaną, ażeby amfiteatr na Polu Zolnierza, na którym rozegra się widowisko polskie, 22 lipca wieczorem, wypełnił po brzegi.

Gdy ostatnio wyznawcy Mojżesza urządzali swój dzień na Polu Zolnierza, miejsca na amfiteatrze zostały wypelnione do ostatniego, a tysiące osób musiały odejść od kas. W tym wypadku Zydzi mogą służyć przykładem, gdy chodzi o solidarny wyspółdział, a poczucie obojętności w odniesieniu do ich sprawy.

Nie wypadłoby więc gdyby Polacy, względnie obywatele polskiego pochodzenia nie mogli zapewnić stadionu na Polu Zolnierza, wstyd byłoby wielki,

gdyby pięćmilionowa Polonia amerykańska nie dostarczała tak stosunkowo znikomę reprezentacji jako 120,000. Dzień Polski przypadający w sobotę, dnia 22 lipca, będzie świętem nietykka Polonii chicagoskiej, ale całego wychodźstwa w Stanach Zjedn., a w którym wszyscy udział wziąć powinni.

Dziś wobec zniechęca na kolejach, liniach autobusowych jak i na parostatkach przyjazd do Chicago został udogodniony, koszta podróży niższe do minimum, każdy, kogo tylko stać winien skorzystać z części programu, który będzie nader obfity i urozmaicony.

Dzięki staraniom komitetu o bywałe miejscowi jak i przybyli goście korzystając będą z wszystkich możliwych ułatwień, informacji, wskazówek, objaśnień itd. Przygotowanie programu wiadomika na Polu Zolnierza wymagało kilkunastomiesięcznej pracy przygotowawczej i organizacyjnej pod kierownictwem rzeczoznawców i specjalistów, a dotychczas nie podobnego jeszcze na terenie Polonii amerykańskiej nie widziano, nie coby chociaż w przybliżeniu dorównało temu widowisku, nie było dotychczas podejmowane.

Wiele włożono pracy na niewie propagandowej zanim przystąpiono do strony technicznej, która pociągnęła za sobą jeszcze więcej zabiegów na drodze zrealizowania tego śmiałego projektu. Postawienie tego widowiska będzie rzeczą kosztowną, lecz komitet wychodził z tego założenia, że jak urządzić, to zrobić takiego, co zaim-

THE OLD HOME TOWN



Ostatnie Wiadomości z Polski.

ROSIANIE POCHWYLIŁI JAPANEJSKI STATEK RYBACKI. Tokio, 11 lipca. — Japońska agencja prasowa doniosła wczoraj wiadomość, że towarowy statek sowiecki opławił wczoraj japoński okręt rybacki w pobliżu Petropawłowska na Kamczatce i zabrał go wraz z 20 członkami załogi do portu rosyjskiego. Wiadomość o zabraniu statka japońskiego podała do Japonii inny statek japoński, który znajdował się w pobliżu sceny spotkania się okrętu sowieckiego z japońskim. Władze japońskie wystąpiły na ratunek rybakom japońskim jeden krążownik.

PREMIER WĘGIERSKI PRZYBYŁ DO WIEDNIA. Wiedeń, Austria, 11 lipca. — Premier Węgier, gen. Goemboes, który przybył tu niespodziewanie wczoraj o godzinie pięciu wieczorem, odbył dłuższą konferencję z kanclerzem Dollfussem. Gen. Goemboes oświadczył przedstawicielom prasy zagranicznej, iż przyjazd jego do Wiednia jest w związku z załatwieniem spraw ekonomicznych i innych kwestyj austro-węgierskich. Twierdził również, że kongres państw naddunajskich więcej zrobiłby dla ulżenia w depresji, aniżeli międzynarodowa konferencja w Londynie, która przyjęła na swe barki za wielkie zadanie do rozwiązania. Goemboes oświadczył się również za rewizję Traktatu Wersalskiego, twierdząc, że bez rewizji tego traktatu nie można mówić o lepszych warunkach gospodarczych w świecie. Jednak ani Goemboes, ani też Dollfuss nie powiedzieli, co rozumiają przez rewizję Traktatu Wersalskiego. Powiedzieli jedynie, że rewizja może być przeprowadzona pokojowo. Rzeczoznawcy twierdzą, że przedstawiciele Austrii i Węgier przygotowują plany do „anschlusu” austro-węgierskiego.

lowa Ratyfikowała Zniesienie Suchoj Poprawki. Des Moines, Ia., 11 lipca. — Mokrzy delegaci z 90 powiatów w Iowa głosowali wczoraj jednomyślnie za ratyfikacją 21-ej poprawki do konstytucji, znoszącej 18-tą poprawkę. W ten sposób, Iowa stała się 11. stanem, który zdeklarował się formalnie za zniesieniem prohibicji federalnej. Gub. Herring w przemówieniu wygłoszonym przy otwarciu konwencji ratyfikacyjnej, potępił starej daty „salun”, przypomniał delegatom, że zniesienie prohibicji nie wyklucza bynajmniej akcji na rzecz umiarkowania i zaprosił „suchoch” do współpracy w tej sprawie. Mokrzy i susi scierają się w sądzie w Ohio. Columbus, O., 11 lipca. — Po wysłuchaniu argumentów za i przeciwko propozycji konwencji konstytucyjnej w Ohio, którąby załatwiała kwestję zniesienia 18-ej poprawki, stanowy najwyższy sąd wziął wczoraj sprawę pod rozwagę. Zarówno mokrzy jak i susi brali czynny udział w przesłuchaniach starając się uosporobić sąd przychylnie dla siebie. Liga Antysaluowa w Ohio zażądała odbycia referendum i sprzeciwiła się wybraniu delegatów „at large” na konwencję ratyfikacyjną twierdząc, że

Kolebka Prasy Polskiej.

Początek dziennikarstwa polskiego niewiele odbiega chronologicznie od czasów powstania prasy na Zachodzie. Już w drugiej połowie XVI wieku królowie polscy i hetmani wożą z sobą wśród obozowych sprzętów przenośne tłocznie drukarskie, na których powstają pierwsze nieregularnie wychodzące druki, przeznaczone dla dworu lub obuzającej braci szlachty.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy ze smutną wiadomością, iż najukochańsza matka, siostra i babusia nasza S. P. KUNEDA JAWOREK (z domu Mleczko)

członkini Bractwa Różańca Świątego, Tow. św. Antoniego z Padwy, grupa 252 w parafii św. Wojciecha, członkini Apostołów Modlitwy III, zakonu św. Franciszka i Tow. Freedom Council 3506 S. B. A., po krótkiej chorobie, pożałowana się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 8go lipca, 1933 roku, o godzinie 9:00 rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12go lipca, o godzinie 9:30 rano, z domu żałobcy p. nr. 2729 West 23cia ulica, do kościoła św. Romana, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę rodzinną. Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pożegnani: Aleksander, Katarzyna, Józef, Stanisław, Zofia i Julia, Franciszek i Weronika, synowie; Jan Filiz, Zofia, Ropa, siostra; Alojzy i Kazimierz Mleczko, bracia; Kasper Ropa, szwagier; Katarzyna, Anielita i Marianna, bratowej; Klementyna, Renata, Genowefa i Wanda, wnućki, wraz z całą rodziną. Pogrzebem zaopiekuje się Jan J. Fruzyna, 3044 Cernak Road, Telefon Rockwell 4333.

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej domowej roboty, rekomendacje wymagane. H. Shaffner, 1106 Independence Blvd.

POTRZEBA doświadczonego chłopaka do piekarni, innych niech się nie zgłasza. 1808 W. 47ma ul.

POTRZEBA samotnego szwacza. 535 W. 37ma ul.

POTRZEBA kobiety do domowej roboty pokój i wikt, \$3 tygodniowo. 1024 N. California Ave. 11-13-15

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej domowej roboty, rekomendacje wymagane. B. Braman, 1406 S. Kolin Ave, Lawndale 7200.

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej domowej roboty, pan Bernstein, 1807 So. Trumbull Ave., przyjeżdż w środę rano.

POTRZEBA mężczyzn do sprzedawania woboty i cieleny polskim rzemiełnikom, dla stary wyrobionej „S. Yards rezalni”. Dobry dochód dla doświadczonych do sprzedawania. Pisać pod literą C-2, podając wszystkie szczegóły co do przeszłego doświadczenia w sprzedawaniu, adresu: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division ul.

POTRZEBA chłopaków od 15 do 17 letnich do sprzedawania kwiatów. \$3.50 1 komisowo. 2935 Clyburn Ave. 12

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej domowej roboty. Mrs. Plöckin, 908 Mozart ul. Tel. Mohawk 0796.

POTRZEBA młodej doświadczonej dziewczyny do ogólnej domowej roboty, do domu na noc. Telefon Irving 8500.

POTRZEBA dziewczyny do domowej roboty, 4 pokojowy apartament, pozostać na noc stała praca, jedno dziecko. Telefon Crawford 5850, pan Marks, 3045 W. 13ta ul., blisko Lawndale Ave.

POTRZEBA kobiety lub starszej dziewczyny do domowej roboty, pozostać w domu na noc, polska rodzina, 1783 Potomac Ave., przy California Ave., 2gie piętro.

W r. 1661 pojawia się w Krakowie pierwszy numer pisma, które nosiło nazwę „Merkurjusz Polski” — dzieje wszystkiego świata w sobie zawierający, dla informacyj pospolitej w Krakowie w kamienicy Szobigrowskiej na Wendecie dnia 3 stycznia, 1661”. „Merkurjusz Polski” jest pierwszym w Polsce drukowanym wydawnictwem, pojawiającym się stale w oznaczonych zgóry odstępach czasu, odpowiadającym więc pojęciu dzisiejszej gazety.

W r. 1661 pojawia się w Krakowie pierwszy numer pisma, które nosiło nazwę „Merkurjusz Polski” — dzieje wszystkiego świata w sobie zawierający, dla informacyj pospolitej w Krakowie w kamienicy Szobigrowskiej na Wendecie dnia 3 stycznia, 1661”. „Merkurjusz Polski” jest pierwszym w Polsce drukowanym wydawnictwem, pojawiającym się stale w oznaczonych zgóry odstępach czasu, odpowiadającym więc pojęciu dzisiejszej gazety. Drugim dziennikiem krakowskim po „Merkurjuszu Polskim” był wydawany od 1697 do 1698 roku przez Włocha Prima mięgo miesięcznik łaciński „Mercurius Polonicus”, który swym jednak zakończył swój żywot.

Kraków przez kilkadziesiąt lat obywateli bez pisma. Dopiero w latach 1784 i 1785 wydaję Ignacy Groebell w każdy wtorek „Zbiór Tygodniowych Wiadomości w Krakowie”. Wreszcie w czasach rozbiorów powstaje „Gazeta Krakowska” która przetrwała niemal do połowy XIX stulecia.

Ostatnią gazetą codzienną wolnego Krakowa był rewolucyjny — Dziennik Rzadowy Rzeczypospolitej Polskiej”, który ukazał się tylko 6 razy, od 26go lutego do 2go marca, 1846 roku.

Krakowowi przypada więc zaszczyt stworzenia pierwszego polskiego dziennika.

Postępowanie Amerykanów wobec Indian dążyło stale do wyparcia ich na Zachód i wyteplenia. „Kiedyż ustaną okropności tych wojen z Indianami — walali biali — kiedyż będziemy spokojni w osadach naszych od rozbójni tych barbarzyńców?” — „Kiedyż ci biali rozbójnicy, ze swemi krwiożerczymi psami — walali Indianie — opuszczą nasz kraj i zostawią nas, rezygnujących tu zrodzonych właścicieli ziemi, w spokoju, przy grobach naszych przodków.”

Poważna liczba kapłanów z zakonu św. Franciszka została zamordowana przez Indian na terenie dzisiejszych Stanów Zjednoczonych.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy ze smutną wiadomością, iż najukochańszy syn mój i brat nasz. S. P. JAN PIENSKI

po długiej i ciężkiej chorobie, pożyłszy z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 11go lipca, 1933 roku, o godzinie 3:15 rano, przeżywszy lat 90 i 10 miesięcy. Dom żałoby pnr. 2649 No. Sacramento Ave.

Bliższe szczegóły o pogrzebie podamy później. W ciężkim żalu pożegnani: Koruli, matka; Edward i Franciszek, bracia; Marta i Stanisław, siostry; Samuel Hoffmann i Henryk Kamphaus, szwagrowie; Leokadia, bratowa; Leon Pienki, pół-brat, wraz z całą rodziną. Pogrzebować Edward A. Kirsten, Telefon Armitage 3378.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy ze smutną wiadomością, iż najukochańsza żona moja, i matka nasza. S. P. KAROLINA TRENDOTA

Ozonkini Tow. Nspodległości Polskiej, grupa 202 P. w A. po długiej i ciężkiej chorobie, pożyłszy z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 11go lipca, 1933 roku, o godzinie 3:30 rano. Dom żałoby pnr. 1407 W. Superior ulica.

Bliższe szczegóły o pogrzebie podamy później. W ciężkim żalu pożegnani: Jan Trendota, mąż, wraz z całą rodziną. Pogrzebować Cepa, 838 No. Ogden Ave. Tel. Monroe 1255

PRACA

POTRZEBA asystentki do formalki, musi być doświadczona przy czapkach. Zgłosić się natychmiast, Soboroff Rosewald Co. 1500 N. Ogden Ave. 12

POTRZEBA mężczyzn do dobrej „sausage stuffer”, dobra zaplata, tylko doświadczony niech się zgłosi osobliście. Superior Meat Product — 1700 Monroe ul., Gary, Indiana. 12

POTRZEBA krakowskiej i prasowników do roboty przy drugorzędowych ubraniach. Zgłosić się 202 N. Western Ave. 11

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej domowej roboty, rekomendacje wymagane. H. Shaffner, 1106 Independence Blvd. 11

POTRZEBA doświadczonego chłopaka do piekarni, innych niech się nie zgłasza. 1808 W. 47ma ul.

POTRZEBA samotnego szwacza. 535 W. 37ma ul.

POTRZEBA kobiety do domowej roboty pokój i wikt, \$3 tygodniowo. 1024 N. California Ave. 11-13-15

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej domowej roboty, rekomendacje wymagane. B. Braman, 1406 S. Kolin Ave, Lawndale 7200.

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej domowej roboty, pan Bernstein, 1807 So. Trumbull Ave., przyjeżdż w środę rano.

POTRZEBA mężczyzn do sprzedawania woboty i cieleny polskim rzemiełnikom, dla stary wyrobionej „S. Yards rezalni”. Dobry dochód dla doświadczonych do sprzedawania. Pisać pod literą C-2, podając wszystkie szczegóły co do przeszłego doświadczenia w sprzedawaniu, adresu: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division ul.

POTRZEBA chłopaków od 15 do 17 letnich do sprzedawania kwiatów. \$3.50 1 komisowo. 2935 Clyburn Ave. 12

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej domowej roboty. Mrs. Plöckin, 908 Mozart ul. Tel. Mohawk 0796.

POTRZEBA młodej doświadczonej dziewczyny do ogólnej domowej roboty, do domu na noc. Telefon Irving 8500.

POTRZEBA dziewczyny do domowej roboty, 4 pokojowy apartament, pozostać na noc stała praca, jedno dziecko. Telefon Crawford 5850, pan Marks, 3045 W. 13ta ul., blisko Lawndale Ave.

POTRZEBA kobiety lub starszej dziewczyny do domowej roboty, pozostać w domu na noc, polska rodzina, 1783 Potomac Ave., przy California Ave., 2gie piętro.

POTRZEBA kobiety do domowej roboty, musi pozostać 674 Fay ul., przy Milwaukee i Erie.

POTRZEBA dziewczyny do domowej roboty. Dobry dom, 8106 Ainslie ul.

POTRZEBA dziewczyny do domowej roboty, dobry dom, 83 tygodniowo, trochę ubrania, pozostać na noc. Tel. Columbus 7943.

POTRZEBA doświadczonego bushmanna. Zapytać się o pana Colm. 3010 Armitage Ave. 12

POTRZEBUJE dobrego cięśli do przerobienia mieszkanca. 1104 N. Harding Ave. blisko Thomas ul. 12

POTRZEBA doświadczonej dziewczyny do lekciej domowej roboty. pozostać na noc. 4533 W. 14ta ul. Krizter.

POTRZEBA „all around” piekarza. 7114 W. Grand Ave.

POTRZEBA kobiety do bawienia dziecka i domowej roboty na farmie. 1126 N. Mozart ul. w tył.

DO WYNAJĘCIA OSOBNÉ pokoje umeblowane do wynajęcia, można gotować, wanna, telefon do użytku, \$1.50 tygodniowo. Osobne nocie 50c. — 543 N. Ashland Ave. 12

NA Mieszkanie potrzebna polsko-amerykańskiego mężczyzny, z wiktorem 27, 2gie piętro w tył. 1046 No. Wood ul. 12

DO Wynajęcia 4 słoneczne pokoje, 1242 N. Leavitt ul.

DO Wynajęcia czysty, przewiewny, umeblowany pokój tania. 865 N. Wood ulica.

DO Wynajęcia widne 5 pokoi (tania i garaż darmo. 2526 N. Western Ave. 11-13

Drobne Ogłoszenia ROZMAITE CZEMU mieć pługowy, karaluchy, szczury lub wodnie robotce, zawodnie Belmont 5424 i pozbędziecie się ich, wszystka robota gwarantowana. 15

GENERALNY kontraktor tani na którym możecie polegać. Przystępnie raty. Haymarket 7923. 11

PAPIEROWANIE i malowanie \$2.00 pokój. Tel. Spaulding 7896. 11

RADJO obsługa \$1. — 1024 N. California Ave. 17

PLACIMY gotówką za stare złoto, złote łyżki. Warszawa Złotnik, 1617 Robey ul. przy teatrze Bannek. 11-13-15-18-20-25-27

PAPIEROWANIE i malowanie wykonuje tania, przedko i gwarantowane. — Telefon Humboldt 7890. 11-13-15-18-20-22

PAPIEROWANIE \$2 za pokój, najlepsza robota. Pisać 1250 N. Leavitt ul., Janowski. 12

PIEKARZ pierwsza albo druga ręka na chleb, biszkioty, sznoka stałej pracy. Tel. Belmont 5289.

RZECZY DOMOWE THOR elektryczna maszyna do prania, sprządał za \$10. — 3448 North Ave. 11-13

AUTOMOBILE PEERLESS 1930, 6 druczanych kół, sprządał na spłaty lub zamienić za białwinę. 3641 W. Diversy Ave.

Drobne Ogłoszenia KUPNO I SPRZEDAŻ NA SPRZEDAŻ urządzenie do składania confectionery i ice cream parlor, włączając zapas, bardzo tania, 710 Milwaukee Ave. Telefon Haymarket 0370. 11-13-15

URZĄDZENIE do gromosni na sprzedaż. Zgłosić się 901 N. Paulina ul. 13

NA SPRZEDAŻ urządzenie do składania i meble. 5909 W. Grand Ave. 12

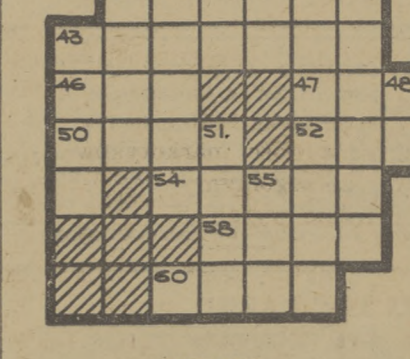
POSZUKIWANIA POSZUKUJE Marję Kuras, młodszą w Raikawie. Proszę się zgłosić 1511 N. Ashland Ave.

KAROLINA Szaflbek poszukuje swej cioci (z domu Grzebieni). Proszę się zgłosić 1511 N. Ashland Ave.

Zgubiono - Znalezione ZGINĄŁ duży policyjny pies, brązowo-czarna kolory, jedna biała łapa, 1406 No. Paulina ul. Telefon Humboldt 1972. Nagroda.

OGŁASZAJCIE SIĘ W DZIENNIKU CHICAGOSKIM.

TODAY'S CROSS WORD PUZZLE



ACROSS 1—Mercantile warehouse, Canton 5—Drop 10—Scotch measure for herring 12—Sacred book 13—Bonds of indebtedness (French) 16—Diving bird 18—Narrow paths 20—Solely 22—Literary fragments 23—Played a part 24—River in Poland 25—Discourse at length 28—Web-footed bird of the south 31—Provides springly 32—Breathed heavily in sleep 33—Japanese mile 34—Hawaiian bird 35—Rebound 39—Printed lines (advertising matter) 43—Souvenir 46—Entrap 47—Splendor, renown 49—Middle 50—Judge 52—Hoist 53—Hill of loose sand 54—Pertaining to ships 56—A fungus of grain 58—Satiated 59—A compass 60—Small island 61—Legend

15—Seaport city in Massachusetts 17—Acet 19—Rev. Testament (abbr.) 21—Plebed 26—An enchantress (myth) 27—A negative ion 29—Mid-day (plur.) 30—Distasteful sound 35—Advice, counsel (arch.) 36—Seaport, west Virginia 37—Repeat 88—Locality 39—Rented 40—A intermediate period 41—The diatonic scale 42—Ireland (poetic) 43—Manufactured 45—Paradise 48—Chinese measure of length 51—A jump 53—Stupid person 55—Kind of lace 67—Merry

Answer to previous puzzle

DOWN 2—God of war (Norse myth) 3—Bark 4—Chivalrous 6—Pottery center of Saxony 6—Hurred 7—In 9—Acts in response to 10—Crawls 11—Joyous 12—Brag 14—Result

DEPICTS SEVERAL ASBESTOS WEDDING STUPID RESTAURANT DEPOSITED IN AIR HERS LESS TERS ENS POLO TRAP C ME PROFESSIONAL OZ SOOT REED ZBI RAGED ACER SPUN RHOS AVAYER ROUT HEW KAVE SEAT ZU GEMERS ALL TRES EMANATE CLATTER

NOTATKI REPORTERA

Dzisiaj ważne posiedzenie Demokratów.

Klub Aldermana H. Sonnen-scheina w 22ej wardzie (Polish Democratic Club) odbędzie swoje posiedzenie...

„Dzień Kluczyńskiego” sukcesem.

„Dzień posta Jana C. Kluczyńskiego”, który odbył się w ubiegłą niedzielę...

Dopasowali ubrania i ucieli. W składzie firmy Nash Tailors, pnr. 4630 South Ashland avenue...

Klub Obywatelski ma posiedzenie we czwartek.

W przyszły czwartek, dnia 13 lipca, o godzinie 8mej wieczorem, w sali pnr. 5454 Higgins avenue...

Centrala Związku Klubów Małopolskich urządziła piknik.

Już w przyszłą niedzielę, dnia 16go lipca odbędzie się doroczny piknik w ogrodzie „Natomia”...

Józef Frankowski odebrał sobie życie.

Józef Frankowski, lat 40, z p. nr. 5220 South Carpenter ulica, bezrobotny od trzech lat...

Specjalne Masowe Posiedzenie

Wszystkich detalicznych czyściciel i odzieży i krawców odbędzie się jutro, w środę, 12go lipca 1933...

The Unity Retail Cleaners & Tailors Assn. 8, Lefkowitz, prezes. 11, Spiegel, sekretarz. (Ogł.)

SNAIL A VARIED VARIETY OF MOLLUSK... COMIC PAGE CIRCUS

WHISTLING IN THE DARK!



przez śmiertelne okaleczenie się nożem rzeźniczym w swoim mieszkaniu.

Zrabowali \$200 w składzie przy Chicago avenue.

Trzech uzbrojonych bandytów wczoraj weszło do składni obuwia spółki Cody Shoe Company...

Zaczadziła się gazem w kuchni.

Pani Lilja Smetana, Czeszka, lat 32, wczoraj zaczadziła się gazem w swoim mieszkaniu pnr. 2653 North Oak Park avenue.

Pojechali na wystawę i zostali obrabowani.

Dwóch rewolwerowiczów wczoraj wieczorem obrabowali Józefa Meyersa z Quakers-town, Pa. i pannę Joannę Trenker...

Spółka doróżkowa szuka zakazu sądowego.

Aby zmusić urzędników miejskich do wstrzymania się z wprowadzeniem w życie nowego ordynansu...

W niedzielę nadchodząca porcja w niedzielę nadchodząca porcja.

W niedzielę nadchodząca porcja w niedzielę nadchodząca porcja.

Krajowa Liga polskich spółek budowlano-pożyczkowych, odbędzie swoją konwencję...

przeszło 3,000 delegatów z całego kraju. I Polacy z Chicago i okolicy wezmą liczny w tej konwencji udział.

Z Irving Parku.

Ze Spółki im. Kopernika w Irving Parku.

Spółka Budowlano - Pożyczkowa imienia Kopernika, której biuro mieści się p. nr. 3330 Irving Park Blvd.

Dyrekcja zaprasza wszystkich dotąd nie należących lub też nie znających sposobu systematycznego oszczędzania.

W skład administracji i dyrekcji wchodzi: Jan Lieske, prez.; I. T. Czajka wice-prez.; F. Iwicki, sek.;

Atak Pijaków Na Patrol Policyjny.

Katowice. — W nocy przyszło we wsi Makoszowy do strzelaniny. Około godz. 1-ej wracało do Przychywiec przez Makoszowy około 20 podchmlelonych chłopców.

NA LEKCJI.

Nauczyciel: Gawroński! Dwa razy dwadzieścia! Sędziwi uczeń mruczy pod nosem: — Też pytanie! Jakże ten nauczyciel głupi.

Wystąpi Na Wystawie Światowej.

Dołores Sadowska.



Mała utalentowana tancerka, Dołores, córka państwa Mieczyława i Klary Sadowskich, znanych wśród rodaków...

Wystąpi ona z siostrzyczką swą Florentyną w teatrze „Toyland Theatre” na wyspie, w piątek, dnia 14go lipca...

6 GOLDBLATT BROS. AMERICA'S FASTEST GROWING DEPT. STORES. UPTOWN CHICAGO, NORTHWEST STORE, SOUTH SIDE STORE, etc. Damskie Sandałów 7,200 Par \$1.00

Czyste Artykuły Spożywcze. TOMATO SOUP, VAN CAMPS, PEACHES, DEL MONTE, etc.

DEL MONTE LOSOS 16 1/2c, DEL MONTE CATSUP 12 1/2c

Smaczne Cocomait 5-funtowa puszka \$1.49

PORK AND BEANS 523c, RICE DINNER 9 1/2c

Najlepsze Jaja 17 1/2c, MASLO 25 1/2c

WĘDZONE CALIS 8c, KRAJANA SŁONINA 8c

Mężczyźni! Co Za Wartość! 'BIG YANK' KOSZULE do ROBOTY 2 za \$1, MAJTECZKI I BLOOMERS 3 za \$1, etc.

KOCIOŁ do PRANIA i TARŁO Razem za \$1

OPONY do BICYKLÓW 2 za \$1, RAMEKI DO OKULARÓW \$1

Chłopięce 3-Sztukowe ETON UBRANIA \$1.00

9-Stopowe Pokrycie na Podłogę FELTOLEUM 3 Kwadrato- \$1, STOLIK I KRZESIELKO DO TELEFONU \$1.00